



ISSN 1232-6534

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 14 (752)

7 KWIETNIA 2006 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

## Przyszliśmy do Ciebie

W niedzielę o 21.37, w godzinie śmierci Jana Pawła II, Sanok pogrążył się w modlitwie. Na ulicach płoną setki zniczy. Słychać „Barwę” i kościelne dzwony. Niełatwo śpiewać ze ściśniętym gardłem.

Wszystkie sanockie kościoły są otwarte. Choć telewizja kusi „telemostami”, atrakcyjnymi programami i filmami o papieżu, ludzie wybierają chwile modlitwy i skupienia w swoich świątyniach. Po zapadnięciu zmroku, po obu stronach ulicy Jana Pawła II, pojawia się szpalet zniczy. Serce z żywego ognia płonie także na skwerku obok kościoła pw. Chrystusa Króla, gdzie poprzedniego dnia przedstawiciele miasta i LOP posadzili – na pamiątkę pierwszej rocznicy śmierci papieża – bożodrzew wschodni. Po dwudziestej pierwszej ludźmi zaczyna przybywać. Zdążają do kościoła ze wszystkich zakątków osiedla, całymi rodzinami. Wewnątrz trwa modlitwa różańcowa. Prowadzący przerywa ją po tajemnicy „Zesłanie Ducha Świętego”. – *Za chwilę wybijie dwudziesta pierwsza trzydzieści siedem. Rok temu Pan życia i śmierci wezwał do siebie naszego umiłowanego Ojca Świętego.* Wszyscy w milczeniu klękają.

Wśród tłumu na schodach dostrzegam młodego chłopaka. Stoi na wprost otwartych do świątyni drzwi. Wysoki, z ogoloną głową. Patrzy przed siebie. W świątyni słychać słowa Jana Pawła II otwierane z taśmy. Głos papieża – dzwiczny i donośny. Który to może być rok? Następne zdanie rozwiewa wątpliwość: „Niech zstąpi Duch Twój, niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Po kolejnym fragmencie rozpoczyna się modlitwa. „Ojczy nasz”, „Zdrowaś Mario”... Chłopak milczy. Znow fragment papieskiego przemówienia i modlitwa o beatyfikację. Młody człowiek nadal nie reaguje. Nie umie się modlić? Nie może? Nie chce? Nie odczuwa potrzeby? Nieważne, milczy i trwa w skupieniu.

Maluchy z powagą ustawiają znicze wokół „papieskiego” drzewka. Rozmawiają z mamami szeptem. Przychodzą młodzi ludzie w objęciach, małżeństwa, babcie. – *Dlaczego tutaj przyszedłem? Sama się zastanawiam. Zawsze czułam wzruszenie, słuchając papieskich przemówień. Od razu klucha w gardle. Przeczytałam „Przekroczyć próg nadziei” i kilka ency-*



JULANTA ZIOBRÓ

*klifik. Od ubiegłego roku mam jego zdjęcie. Kiedy mi trudno, staję i patrzę. Czasem o nim myślę. Jest kimś dla mnie ważnym, choć nigdy go nie spotkałam ani z nim nie rozmawiałam. I to jest właśnie najdziwniejsze – mówi młoda kobieta.*

Na Rynku, w pobliżu kościoła farnego i ojców franciszkanów, grupki młodych ludzi. Rozmawiają, śmieją się. W świątyniach trwają jeszcze nabożeństwa. Trochę kłępują się rozmawiać w obecności rówieśników o papieżu. Wreszcie jakaś dziewczyna

mówi: – *Moja babcia ma poświęcony przez niego różaniec. To jej największa pamiątka. Codziennie się na nim modli i chce mi go przekazać przed śmiercią.* Obok kwaciarni stoi kilku starszych chłopców. Pada przekleństwo. Zatrzymuję się i zwracam im uwagę. Nie odszczekują.

Już po dwudziestej drugiej. Ulice pustoszeją. Przed jednym z domów pali się w trawie rząd świeczek. Jedna, druga, trzecia, czwarta. Tak, mieszka tam małżeństwo z dwoma synami! „Od każdego po jednej. Dla Ciebie”. (z)

W środę (5 bm.) rozpoczął się VII Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe Sanok 2006. Uczestniczy w nich około 200 wykonawców z siedmiu krajów: Polski, Bośni i Hercegowiny, Słowacji, Białorusi, Ukrainy, Litwy i Mołdawii. Przesłuchaniem konkursowym towarzyszą liczne warsztaty, wykłady, seminaria, lekcje mistrzowskie oraz ciekawe koncerty w SDK, na które wstęp jest wolny. Dziś o godz. 19.00 wystąpi Warszawski Kwintet Akordeonowy z dwójką sanoczan: Maciejem Kandeferem i Tomaszem Holizną – laureat międzynarodowych festiwalu w Castelfidardo i Osace, oraz Wileńska Orkiestra Akordeonowa *Consona*, złożona z nauczycieli wileńskich szkół – także laureat wielu międzynarodowych festiwalu. Ostatnim akcentem tegorocznych Spotkań będzie jutrzejszy koncert laureatów (g.11.00). Szczegóły za tydzień.

### Najniższe ceny zdjęć

cyfrowe 10x15 – 0,49 zł  
analogowe 10x15 mat. – 0,30 zł

Zapraszamy  
„Apis”, ul. 3 Maja 4 (deptak), ul. Traugutta 9  
(wypożyczalnia VHS i DVD)



[www.esanok.pl](http://www.esanok.pl)  
Sanok w Internecie

### Arena zaprasza!

Rozpoczęło się ostatnie odliczanie. Już za 4 dni hala widowiskowo-sportowa „Arena Sanok” zostanie oficjalnie oddana do użytku. Główną atrakcją inauguracji będzie pierwszy z dwóch pojedynków hokejowych reprezentacji Polski i Węgier.

Trzy tysiące biletów na wtorkowy mecz rozeszło się jak świeże bułeczki, wszystkie sprzedano w ciągu kilku godzin. Z pewnością dodatkowym bodźcem dla kibiców była inauguracja (godzina 16.45), na której obecność zapowiedzieli m.in. delegaci władz państwowych i sportowych oraz przedstawiciele miast partnerskich. Nie zabraknie na niej poświęcenia obiektu i tradycyjnego przecięcia wstęgi. Przed rozgrzewką hokeistów widzowie obejrzą popisy tyżwiarzy figurowych. Emocje czysto sportowe rozpoczną się o godz. 18.00. Na pojedynku rewanżowy (środa, godz. 17.30) jest jeszcze kilkadziesiąt biletów, które w cenie 12 zł można kupować w recepcji hotelu „Błonie”. Mecze rozegrane zostaną w ramach przygotowań obu drużyn do kwietniowych Mistrzostw Świata.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeznaczył dla naszych czytelników 10 biletów – po 5 na każdy mecz. Aby je otrzymać, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: który z obecnych zawodników Klubu Hokejowego Sanok był w przeszłości reprezentantem Polski seniorów? Na telefoniczne odpowiedzi czekamy dzisiaj (7 bm.) od godziny 10.00. Zachodzi podejrzenie graniczące z pewnością, że wszystkie bilety zostaną rozdysponowane w ciągu kilku minut. (bart)

ŚWIĘTA ŚWIĘTAMI,  
A CZASY SĄ TAKIE, ŻE  
RADZE NIE WYCHODZIĆ  
ZE SKORUPKI



MIROSŁAW SZCZUDLIK

Blisko rok trwało śledztwo w sprawie wypadku na Sanie, podczas którego utonęło pięć osób. Organizatorem spływu była firma Eko-Stan z Mrzygłodu. Prokuratura Rejonowa w Sanoku przedstawiła zarzuty jej pełnomocnikowi i dyspozytorowi Stanisławowi Ż. oraz pracownikowi Urzędu Żeglugi Śródlądowej w Krakowie Marianowi K. Główną przyczyną tragedii był brak kamizelek i kół ratunkowych – łodzie wypłynęły bez jakichkolwiek zabezpieczeń, a rzeka w tym dniu przypominała groźny i dziki San z czasów przed budową zbiornika w Solinie.

### Staną przed sądem

Do tragedii doszło 30 kwietnia 2005 r. Był to pierwszy spływ – miał on zainaugurować sezon flisacki. Uczestniczyła w nim grupa nauczycieli z Zespołu Szkół Zawodowych w Kielcach. Wybierali się na długi weekend do Lwowa, a Sanok miał być jedynie krótkim, sympatycznym epizodem w drodze. Wycieczka wyruszyła czterema łodziami z przystani pod Białą Górą – 27 nauczycieli i 8 flisaków. Po czterdziestu pięciu minutach mieli wysiąść na brzeg w Międzybrodziu.

Dziś trudno zrozumieć, dlaczego wypłynęli. Po ulewnych deszczach stan wody w rzece, według wskazań wodowskazu w Olchowcach, przekroczył o 30 cm stan ostrzegawczy wynoszący 280 cm. Dzień wcześniej burmistrz ogłosił na terenie miasta pogotowie powodziowe. Tereny przybrzeżne były podtopione. Zespół Elektrowni Wodnych Solina-Myczkowce spuszczał rezerwy wody. Rzeka była mętna i wzburzona, prędkość nurtu zbliżona do maksymalnej (przy tym stanie wody) i wynosiła od 1,18 do 1,95 m/sek.

Łodzie wypełnione pasażerami odbijały kolejno od brzegu. Płynąc z biegiem Sanu, szybko nabierały prędkości, gdyż prąd był bardzo silny. Flisacy nie byli w stanie nimi sterować. Drugi, które służą do odpychania się od dna, były zbyt krótkie, aby sięgnąć gruntu. W pewnym momencie na drodze pojawiła się przeszkoda: zalane wodą drzewo, które wystawało nad powierzchnię niewielkim fragmentem. Obsługa pierwszej łodzi zdołała je ominąć – otarła się jedynie o gałęzie i pognąta dalej. Druga uderzyła w zatopiony pień i zatrzymała się. Uderzyła w nią trzecia, płynąca w bardzo małej odległości, po czym obróciła się bokiem do nurtu. Drewniana łupinka momentalnie nabrała wody i zaczęła pogrążyć się we wzburzonych odmętach. Dwie osoby zdążyły przeskoczyć na zablokowaną przez konar łódź. Jedna z kobiet wpadła wprawdzie do rzeki, ale ktoś wciągnął ją za pasek do spodni. Siedem pozostałych osób znalazło się w wodzie. Nieszczęśliwcy próbowali chwycić się wystającego nad powierzchnię kawałka łodzi i pływających wokół drewnianych elementów. Ale silny nurt porwał ich i rozproszył na odcinku kilkudziesięciu metrów. Gdy flisacy z czwartej łodzi zorientowali się, co się stało, wysadzili pasażerów na brzeg i popłynęli na ratunek. Wyłowili dwie osoby: turystkę i członka załogi. Pozostałej piątce nie udało się uratować. Zwłoki trzech kobiet wyłowiono kilkadziesiąt minut później w Międzybrodziu. Ciało czwartej i młodego flisaka odnaleziono dopiero po kilkunastu dniach.

Dokończenie na str. 6

### Na prima aprilis

Tych, którzy ucieszyli się ze zdobytej przez Sanok nagrody w ogólnopolskim konkursie *Gmina na medal* musimy niestety rozczarować – zamieszczony w poprzednim numerze „TS” tekst *Sukces na miarę!* był prima aprilisowym żartem... Niektórzy od razu domyślili się w czym rzecz i nie dali się nabrać, jak choćby pewien pan, który zadzwonił do redakcji gratulując nam pomysłu. Stwierdził, że już dawno tak setnie się nie ubawił. Dziękujemy za uznanie. A tak na marginesie – Sanok miałby niewątpliwie duże szanse na zwycięstwo w kategorii „miasto czyste inaczej”, na razie nikt jednak nie dostrzegł naszych osiągnięć w tej dziedzinie i nie uhonorował ich żadną nagrodą. Szkoda. Żałujemy też, że nie znalazł się żaden sponsor, który ufundowałby naszym władzom pobyt w luksusowym hotelu, bez możliwości jego opuszczenia – może dzięki temu skazani na siebie przedstawiciele opcji rządzącej i opozycji zapataliby do siebie miłością? Oczywiście, miłością bliźniego... /joko/

## Niedziela Palmowa

W najbliższą niedzielę 9 kwietnia obchodząc będziemy Niedzielę Palmową, nazywaną również Kwietną lub Wierzbową. Rozpoczyna ona ostatni tydzień postu – Wielki Tydzień. W tym dniu w kościołach czyta się opis Męki Pańskiej i święte tradycje palmy. Jedni przygotowują ją sami – z wierzy i pierwszych wiosennych kwiatów – inni wolą kupić gotową na rynku albo w sklepie. A jest w czym wybierać! Niektóre panie z podsanočkih miejscowości robią bardzo ładne palmy z suszonych kwiatów, traw, zbóż, gałązek wierzy i bibuły. – *Zbieram rośliny przez cały sezon, potem suszę je na strychu w cieniu, aby nie straciły koloru* – zdradza pani Zofia Stabryła z Raczkowej, którą spotkaliśmy na otwarciu Wystawy Wielkanocnej. Dawna sanocka palma wykonana była z trzciny, bazi, jałowca, czasem barwinka – symboli odradzającego się życia. Okręcano ją nowym batem, który później wykorzystywano w gospodarstwie. (z)



JOLANTA ZIOBRÓ

## Sprawdzian szóstoklasistów

Ponad pięciuset uczniów klas szóstych pisało w poniedziałek sprawdzian kończący szkołę podstawową. Ma on zbadać umiejętności uczniów z zakresu czytania, pisania, rozumowania i korzystania z informacji. Uczniowie mogą zdobyć maksymalnie 40 punktów. Tegoroczny test osnuty był wokół tematu „Pszczoty i miód”. – *W opinii dzieci był on dość trudny. Zaskoczyła ich trochę praca z języka polskiego. Musiały opisać osobę, która jest pracowita jak pszczoła i jej praca służy innym – taka forma wypowiedzi pojawiła się po raz pierwszy, ale już następnego dnia, gdy opadły emocje, okazało się, że jednak sobie poradziły. Zadania z matematyki ocenili natomiast jako łatwe* – powiedziała Irena Bojarska, zastępca dyrektora SP3. (z)

## Grozi nieszczęściem



JOLANTA ZIOBRÓ

Taki widok zastaliśmy w poniedziałek rano, po otwarciu bramy prowadzącej na teren kortów, gdzie mieści się nasza redakcja. Poprzedniego dnia wieczorem z tarasu budynku oderwały się duże kawałki tynku, które spadły w przejściu prowadzącym do pomieszczeń „TS”, Sanockiego Klubu Tenisowego i siłowni „Atlanta II”. Taras nie od dziś znajduje się w katastrofalnym wprost stanie technicznym i stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia przechodzących tamtędy osób – klientów i pracowników „TS” oraz młodzieży korzystającej z siłowni. O fakcie natychmiast powiadomiliśmy burmistrza miasta, gdyż jest to obiekt komunalny. Mamy nadzieję, że administrator (MOSiR) jakoś zabezpieczy syjący się taras, bo do nieszczęścia może dojść w każdej chwili. (z)

## Ulicami miasta

W Wielki Piątek (14 bm.) o 22.00 rozpocznie się droga krzyżowa z udziałem chrześcijan trzech Kościołów – katolickiego obrządku łacińskiego i bizantyjsko-ukraińskiego, prawosławnego i polskokatolickiego. Uczestnicy wyruszą z kościoła Przemienienia Pańskiego. Trasa poprowadzi ulicami Piłsudskiego, Sobieskiego i Zamkową – do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. Po drodze odwiedzą prawosławną katedrę Świętej Trójcy. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą krzyży oraz świec. (z)



C. WITOLD POBIEDEWICKI

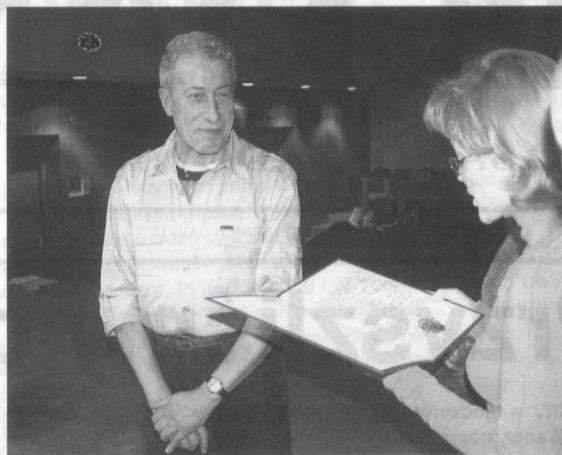
Od ośmiu lat podejmowane są w Sanoku różne inicjatywy, które łączą chrześcijan wspólnot wyznaniowych mieszkających na terenie miasta i okolicznych miejscowości. Należą do nich m.in. spotkania ekumeniczne i wielkopiątkowa droga krzyżowa. Co roku bierze w niej udział prawie tysiąc osób.

## ...i na szlaku

Sanocki Oddział PTTK zaprasza w Wielki Piątek (14 bm.) na XI Drogę Krzyżową na Tarnicę. Trasa wiedzie z Wołosatego przez Przelęcz Bukowską. Dla wytrwałych (przy dobrych warunkach) przejście przez Rozsypaniec i Halic pod krzyż na Tarnicy. O godz. 16.00 liturgia Wielkiego Piątku w kościele w Ustrzykach Górnych. Wpisowe: 25 zł (czł. PTTK) oraz 30 zł (niezrzeszeni). Wyżywienie we własnym zakresie. Zbiórka na Okęciu o godz. 6.15, wyjazd o 6.30. Planowany powrót około godz. 19.00. /k/

## Czterdzieści lat minęło...

Od lat 60. związał swe zawodowe życie z Sanokiem. Spod jego ręki wyszły setki uzdolnionej tanecznej młodzieży. Sam tancerz, choreograf i reżyser, był twórcą największych sukcesów ZPIT Autosan, na którego występy przychodziły tysiące ludzi w kraju i za granicą. Po rozwiązaniu zespołu przeszedł do Sanockiego Domu Kultury, gdzie założył ZTL Sanok, który prowadzi do dziś.



MARIUSZ MAJER

O kim mowa? Oczywiście o Januszu Podkulu, który w tych dniach obchodzi jubileusz 40-lecia pracy artystycznej i 60. urodziny. Stało się to przyczynkiem do zorganizowania przez jego

## Katarzyna i Witold Hydzikowicz:

– Poznaliśmy się w zespole, w którym oboje tańczyliśmy. Z dużym sentymentem wspominamy tamte lata – atmosfera była znakomita, zawiązywały się liczne przyjaźnie i małżeństwa. Pan Janusz robił wszystko – pisał teksty, przygotowywał choreografię, reżyserował widowiska. Potrafił w każdym człowieku zaszczyć miłość do tańca. Dzięki niemu zwiedziliśmy niemal całą Europę, również tę za żelazną kurtyną. To był zupełnie inny świat. Pamiętam swój pierwszy koncert na 100-lecie I LO, do którego wówczas chodziłam. Nasz syn, który dziś tańczy w ZTL Sanok zadebiutował na jubileusz 125-lecia szkoły. To tak jakby zamknęło się jakieś koło historii.



JOHANNA KOZIMOR

## Wybawili z opresji policjanta...

Dzięki pomocy mieszkańców Sanoka udało się zatrzymać dwóch mężczyzn, którzy zaatakowali policjanta wykonującego czynności służbowe.

Do zdarzenia doszło 28 marca na ul. Traugutta. Dwóch głośno zachowujących się mężczyzn zwróciło uwagę policjanta, który postanowił ich wylegitymować. Gdy zażądał okazania dokumentów, jeden z nich zaczął uciekać. Funkcjonariusz dogonił go – doszło do szamotaniny. Wówczas podbiegł drugi z mężczyzn, który kilkakrotnie uderzył interweniującego w twarz. Zareagowali na to dwaj – znajdujący się w pobliżu – młodzi ludzie w wieku około 19-20 lat, którzy stanęli w obronie policjanta. Dzięki nim udało się obezwładnić agresora, który został przekazany wezwanemu na pomoc patrolowi. /joko/

Podkom. Katarzyna Wojtowicz, rzecznik prasowy sanockiej KPP: – Jesteśmy pełni uznania dla postawy tych dwóch młodych ludzi, którzy udzielili pomocy policjantowi. W zamieszczeniu nie zdążyliśmy ustalić ich personaliów, dlatego zwracamy się z prośbą, aby skontaktowali się z sanocką policją pod numerem (013) 4657340. Chcemy im podziękować i wręczyć drobne upominki za godne naśladowania zachowanie.



ARCHIWUM TS

## ...i dziewczynę

O dużym szczęściu w nieszczęściu może mówić 19-letnia mieszkanka Sanoka. Pomoc dwóch przypadkowych przechodniów uchroniła ją przed zgwałceniem.

W nocy z soboty na niedzielę (1/2 bm.) dziewczyna schodziła Schodami Serpentyń, koło Szwejka. Na dróżce została zaatakowana przez 30-letniego mężczyznę, który wciągnął ją w krzaki, usiłując zgwałcić. Wołanie kobiety o pomoc usłyszało dwóch przechodzących w pobliżu mężczyzn. Kiedy ruszyli w kierunku ofiary i jej oprawcy, ten zaczął uciekać. Miał jednak pecha – jednym z goniących go okazał się nauczyciel wychowania fizycznego w sanockiej szkole. Po kilkusetmetrowym pościgu, w rejonie mostu na Al. Wojska Polskiego, gwałcieł został ujęty i przekazany w ręce wezwanej na miejsce zdarzenia policji. W trakcie przesłuchań przyznał się do innego czynu o charakterze seksualnym. 23 marca na klatce schodowej jednego z bloków zaatakował 16-letnią dziewczynę, która zdołała się jednak obronić. Napastwana powiadomiła o tym fakcie policję. Decyzją sądu mężczyzna został aresztowany tymczasowo na dwa miesiące. Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności. /joko/

obecnych wychowanków sympatycznego spotkania (30 marca), w którym wzięli udział reprezentanci kilku pokoleń tancerzy, związanych z Zespołem Estradowym i powstałym na jego bazie ZPIT Autosan oraz ZTL Sanok. Przybył też Leszek Kawczyński, dawny dyrektor Autosanu, który na początku lat 60. przyjmował młodego choreografa do pracy w Zakładowym Domu Kultury. Nie brakło pięknych kwiatów, tortu, życzeń i podziękowań pod adresem jubilata, któremu ze wzruszenia zakreśliła się łza w oku. W skierowanym doń liście odczytanym przez Małgorzatę Florek (na zdjęciu) podkreślano m.in.: „Udało ci się stworzyć Dostojny Jubilat, ogromną grupę ludzi, których łączą wspólne zainteresowania, piękne wspomnienia i nieprzemijająca radość z tego, że byliśmy i nadal jesteśmy pasjonatami polskiej kultury i tradycji tańców ludowych i narodowych. Czujemy się wyróżnieni, że mogliśmy pracować i bawić się w twoim zespole.” /jot/

## Urlop po raz trzeci

Dziś (w piątek 7 kwietnia) sanoccy lekarze po raz trzeci nie przyjdą do pracy, korzystając z prawa urlopu na żądanie. Ma to być „gest solidarności” z postulatami środowiska medycznego, dotyczącymi plac i zmian w systemie służby zdrowia. Szpital będzie pracował jak w dni świąteczne. Pracę oddziałów zabezpieczy lekarz dyżurujący i ordynatorzy. Przychodnie specjalistyczne i pracownie będą nieczynne. (z)

## Dla dużych i małych

Ruszyła piąta edycja konkursu promującego podkarpacki biznes – Podkarpacka Nagroda Gospodarcza. Organizatorem jest Centrum Promocji Biznesu w Rzeszowie przy współpracy wojewody i marszałka. Do konkursu mogą przystąpić zarówno firmy mikro (zatrudniające do 10 osób) jak i makro (powyżej 250). Z naszego powiatu w konkursowe szranki zdecydowało się stanąć pięć firm z Sanoka: Geo-Eko, Mont-Inox, Automet, Gal-Pol oraz jedna z Beska – Besko-Met. Może za ich przykładem pójść następni? (z)

## KRONIKA POLICYJNA

## Sanok

\* Z przyblokowego parkingu na Al. Wojska Polskiego skradziono seata o wartości 34.000 złotych. Do kradzieży doszło w nocy z 30 na 31 marca.

\* Ze złamaną nogą i ogólnymi obrażeniami trafiła do szpitala 18-letnia sanoczanka, którą na przejściu dla pieszych przy ul. Lipińskiego potrącił (31 marca) 22-letni mężczyzna – także mieszkaniec Sanoka – kierujący bmw.

## Besko

\* W nocy z 30 na 31 marca na ulicach Beska rozegrały się sceny nieczym z amerykańskiego filmu. Patrol policji próbował zatrzymać do kontroli kierowcę fiata, który jednak zignorował nakaz i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg. Mężczyzna jechał jak wariat, stwarzając ogromne zagrożenie. Nie reagował na dawane mu znaki i nie pozwalał się wyprzedzić. W końcu wjechał na pełną drogę, gdzie się zatrzymał. Gdy funkcjonariusze wysiedli z radiowozu i zaczęli podchodzić do desperata, ten gwałtownie cofnął swój pojazd, uderzając w policyjne auto. Policjanci usiłowali wyciągnąć kierowcę z samochodu, ale mężczyzna ponownie ruszył, przejeżdżając tylnym kołem po nodze jednego z nich. Wreszcie udało się go obezwładnić i zapakować do radiowozu. Noc spędził w policyjnym areszcie. Piratem okazał się 22-letni mieszkaniec Beska Paweł S., u którego stwierdzono ponad 2 promile alkoholu. Nie dość, że kierował po pijanemu, w dodatku przy orzecznym zakazie prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Mężczyźnie, któremu postawiono zarzuty kierowania po pijanemu i bez uprawnień, uniemożliwienia wykonywania czynności służbowych przez policjantów oraz narażenia ich życia i zdrowia (art. 178 a, 224, 226 i 244 kk) grozi do 7 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny.

## Gmina Sanok

\* Pod pozorem sprzedaży koldry wszedł do domu 84-letniej mieszkanki Dobrej zlo-

dziej, który – wykorzystując chwilową nieuwagę starszuch – skradł portfel z kwotą 3.000 złotych.

## Gmina Zagórz

\* Policja ustala okoliczności wypadku, do którego doszło 1 bm. w Zagórzu. Jego uczestnikami stało się czterech mężczyzn w wieku 13, 26, 34 i 44 lat jadących polonezem. Kierujący nim w pewnej chwili stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawą stronę drogi, gdzie uderzył w słup linii telefonicznej, po czym wylądował w rowie. Obrażen w postaci złamania nosa i ogólnych potłuczeń doznał najmłodszy z uczestników przejażdżki – 13-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Ponieważ żaden z podróżujących nie przyznał się do prowadzenia auta, każdemu z nich pobrano krew do badań na zawartość alkoholu.

\* Pod zarzutem usiłowania zabójstwa zatrzymano 36-letniego mężczyznę, który zaatakował młotkiem swojego sąsiada. Zajście miało miejsce w miniony piątek (31 marca) wieczorem w Olchowej k. Zagórza. Między mężczyznami doszło do kłótni, w wyniku której jeden z nich uderzył młotkiem w głowę drugiego. Rannego przewieziono do szpitala, napastnika zaś – na policję. Miał w wyduchany powietrzu ponad promil alkoholu. Decyzją prokuratora aresztowano go tymczasowo na dwa miesiące. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano kolejnych amatorów jazdy na podwójnym gazie. W Besku namierzono kierującego fiatem 23-letniego Piotra S., u którego stwierdzono 2,037 promila alkoholu. W ręce policji wpadli także: w Zabłotcach – 26-letni Mariusz L. z Krosna, daewoo (1,239); w Kulasznie – 26-letni Ryszard L., fiat (1,386); w Pisarowcach – 37-letni Mariusz S., fiat (1,89); na ul. Gorazdowskiego – 24-letni Łukasz Ż., bmw (1,071); na ul. Krakowskiej – 19-letni Damian C. z powiatu sanockiego, fiat (2,058).

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

Na finiszu kadencji sesje rady powiatu stają się coraz dłuższe i gorętsze. Podczas ostatniego posiedzenia dominowały trzy tematy: budżet, szpital i interpelacje radnego Stanisława Lewickiego, który w ostatnim czasie przedstawiał staroście, zarządowi powiatu, przewodniczącemu rady i komisjom całą listę pytań.

## Długa lista pytań

O tym, jak przedstawia się budżet na 2006 r. informowaliśmy tydzień temu, podobnie jak o ważnej decyzji dotyczącej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Samorząd uznał dokończenie budowy tego oddziału za jedno z priorytetowych zadań inwestycyjnych i obiecał pomoc finansową. Co prawda, nie wymieniono konkretnej kwoty, ale wicestarosta Zbigniew Daszyk złożył publiczną deklarację, iż przy nowelizacji budżetu – która nastąpi po uchwaleniu budżetu państwa i otrzymaniu wskaźników – spróbuje się takie środki wygospodarować. Dzięki weryfikacji kosztów, którą przygotował radny Józef Baszak, wiadomo już, że dokończenie budowy będzie kosztować ok. 3 mln zł, a wyposażenie 1,2 mln zł (część sprzętu jest już zakupiona). Optymalnym rozwiązaniem byłoby pozyskanie 1,5 mln zł z kontraktu wojewódzkiego. Resztę postara się zapewnić samorząd, choć nie będzie to łatwe.

### Pod lupą radnego

Duże emocje wywołały wystąpienia radnego Stanisława Lewickiego, który złożył wcześniej dwie interpelacje i dodatkową listę pytań. Radny dokonał własnej analizy projektu budżetu, dochodząc do wniosku, że są w nim jeszcze możliwe znaczące oszczędności. Zaproponował m.in. obniżenie wydatków starostwa powiatowego o 700 tys. zł i przekazanie tej kwoty dla SP ZOZ. Zarzucił staroście rozrzuć politykę finansową. Jako przykład wymienił kupno nowego samochodu, zmiany wyposażenia i remonty gabinetu; zakupy drogich programów komputerowych (100 tys. zł); niecelowy remont obiektów garażowych przy ul. Jezierskiego (85 tys. zł); korzystanie z samochodu służbowego do celów prywatnych (np. wyjazd na zawody narciarskie do Komańczy); rozdawnictwo drogich prezentów zakupionych z kasy powiatu (odbiornik telewizyjny dla posłanki Elżbiety Łukacijewskiej). Skrytykował również „nieuzasadnione forsowanie” nadbudowy starostwa (150 tys. zł). Z jego wycieńczenia wynika m.in. że w okresie od 2003 r. do 2006 r. współczynnik wzrostu funduszu plac w tej instytucji wyniósł 18,3 proc.

### Interpelacja czy inwektyw?

Bogdan Struś stwierdził, że zarząd powiatu nie traktuje pisma radnego jako interpelacji. Jego zdaniem są to „inwektywy” pod adresem starosty, zarządu i pozostałych radnych. Dowodził, że praktycznie w każdym zdaniu Stanisław Lewicki rozmięka się z prawdą lub podaje nieprawidłowe wyczerpanie. W powiecie nigdy nie było rozrzuć gospodarki, dowodem czego jest zmniejszenie deficytu budżetowego w 2005 r. Dziwił się twierdzeniom o „dramatycznym stanie finansowym i organizacyjnym szpitala”. Jest wręcz przeciwnie – mamy jeden z najmniej zadłużonych i najlepszych szpitali na Podkarpaciu.

### Rower zamiast peugeota?

Odnosząc się do „zbędnych zakupów pojazdów” starosta stwierdził, iż nowy peugeot został zakupiony dwa lata temu (w rozliczeniu przekazano stare auto). Poprzedni był mocno wyeksploatowany i służył wszystkim powiatowym instytucjom. – *Mogę jeździć i rowerem, ale chyba nie o to chodzi w XXI w.* – skomentował. Pieniądze na gabinet zostały wygospodarowane ze środków funduszu stypendialnego. Powiat sanocki zajmuje się wypłatą stypendiów dla uczniów i studentów z terenu całego Podkarpacia i otrzymuje środki na obsługę tego funduszu. – *Gdybyśmy nie wykorzystali tych pieniędzy, musieliśmy je zwrócić.* Stare meble przekazano do budynku przy ul. Kościuszki, a zakres remontu był bardzo skromny: pomalowanie ścian, zamurowanie drzwi i wymiana wykładziny. – *Przeprowadziliśmy go po sześciu latach użytkowania tego pomieszczenia* – podkreślał.

**Radio Bieszczady**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

### Zainwestować, aby zyskać

Rozbudowa starostwa to nie fanaberia a konieczność. Urząd rozrzucony jest po całym mieście, w kilku budynkach. Obsługa patentów jest utrudniona, co dotkliwie odczuwają interesanci wydziału komunikacji. Urzędnicy pracują w ogromnej ciasnocie. Trzeba też wziąć pod uwagę, że miasto przystępuje do projektu rewitalizacji Rynku, a obiekt magistratu jest obecnie „najbardziej zniszczonym budynkiem” w okolicy. – *To nie jest nieuzasadnione forsowanie rozbudowy tylko potrzeba chwili, która wynika ze stanu faktycznego* – dowodził starosta.

Koniecznością – narzuconą przez ustawodawcę – jest również informatyzacja urzędu. Starostwo chce skorzystać z projektu „infrastruktura społeczeństwa informatycznego” o wartości 400 tys. zł. Musi jednak zainwestować 97 tys. zł. Remont pomieszczeń przy ul. Jezierskiego pozwolił z kolei na zlokalizowanie tam kompleksu instytucji dla osób niepełnosprawnych.

Wyczerpania radnego starosta przyrównał do „ekonomii politycznej socjalizmu”, przywołując na dowód m.in. dane dotyczące liczby etatów w starostwie i średniej płacy netto (2002 r. – 1396 zł; 2003 – 1458 zł; 2004 – 1446 zł; 2005 – 1433 zł). Powodem 7-procentowego wzrostu funduszu plac w 2005 r. były nagrody jubileuszowe i odpisy emerytalne. – *Wystarczyło zapytać kilka osób w starostwie, ile zarabiają* – zauważył.

### Organizator ma obowiązki

– *W żaden sposób nie widzę możliwości sformułowania tezy, że korzystałem z samochodu służbowego w celach prywatnych* – skomentował zarzut dotyczący wyjazdu na zawody narciarskie samorządowców w Komańczy. Impreza odbyła się w ramach polsko-słowackiego partnerstwa, a starostwo było jej współorganizatorem. Z tej też przyczyny ufundowało nagrodę: telewizor o wartości 500 zł. Posłanka Elżbieta Łukacijewska, która go wylosowała, podarowała wygraną Uniwersytetowi Ludowemu w Woli Sękowej.

Na koniec starosta raz jeszcze stwierdził, że wystąpienie radnego Lewickiego jest zbiorem inwektyw „pod adresem wszystkich” i zawiera nieprawdziwe stwierdzenia. – *Każdą złotówkę obraca się kilka razy na każdej komisji, zanim ją się wyda.* Zauważał, że jest to już kampania wyborcza.

Autor interpelacji ripostował: – *Starosta się przedstawił fakty.* Jego odczucia na temat zakupu samochodu za 80 tys. zł, zarządzenia gabinetu z pieniędzy funduszu stypendialnego, sytuacji szpitala czy nadbudowy starostwa są zupełnie inne. Domagał się także rozstrzygnięcia, czy przedstawione przez niego pismo jest interpelacją. Po zwołanym na posiedzeniu komisja regulaminowa uznała, że jest, wobec czego adresaci będą musieli odnieść się do niej pisemnie. Radny domaga się również odpowiedzi na interpelację w sprawie wydatków w PUP i na sześć innych pytań. (z)

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO-PCV-AL  
**Okna**  
drzwi  
3-komorowe  
teraz w jeszcze  
niższej cenie  
drzwi wejściowe z PCV i drewna  
okna dachowe, parapety  
rolety, żaluzje, moskitiery

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 494 93 38  
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com

## „Autosan” znów buduje

Po udanej „reaktywacji Topolowej” Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” przystępuje do nowych mieszkań. Wariant optymistyczny zakłada oddanie w przyszłym roku 3 kolejnych budynków.

„Autosan” to na razie jedyna sanocka spółdzielnia, która buduje w trzecim mileniu. Przed pięcioma laty postawiła dwa bloki przy ul. Stróżowskiej, a w listopadzie ubiegłego roku „odzyskała” budynek przy Topolowej (w istocie też dwa, tyle że przylegające), którego miejska inwestycja skończyła się w 1997 r. na poziomie fundamentów.

– *Jest dobra passa, więc trzeba iść za ciosem* – mówi prezes Jerzy Kulczycki. – *Przed rokiem kupiliśmy od Spółdzielni Inwalidów „Spójnia” budynek po dawnym żłobku przy Rzemieślniczej z zamiarem zaadaptowania go na osiedlowe centrum usługowe. Wkrótce zapadła też decyzja o nadbudowie części mieszkalnej, gdy okazało się, że po Topolowej pozostało sporo chętnych na nowe mieszkania własnościowe.*



Obok nowoczesnych bloków przy ul. Stróżowskiej wkrótce mogą powstać dwa kolejne.

Nadbudowa żłobka planowana jest na kilkanaście mieszkań dwukondygnacyjnych, tymczasem zainteresowanie okazało się tak duże (ponad 80 podań), że spółdzielnia podjęła decyzję o rozpoczęciu kolejnej inwestycji przy ul. Stróżowskiej, obok budynków z roku 2001. O tym, czy jednorazowo powstaną tam dwa bloki, czy tylko jeden, zadecydują ostateczne zapisy, które trwają do 20 kwietnia.

– *Stróżowska powinna ruszyć jeszcze w bieżącym kwartale, natomiast nadbudowa żłobka realizowana będzie w drugiej kolejności. Nowe mieszkania będą nowoczesne, ekonomiczne i oszczędne, budowane z pustaków ceramicznych. Oczywiście właścicielom mieszkań pozostawimy możliwość decyzji odnośnie standardu stanu wykończeniowego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za około rok wręczymy im klucze* – dodaje wiceprezes Michał Skrabut.

– *A ja mam również nadzieję, że budowa kolejnych bloków przy Stróżowskiej w końcu rozwiąże problem parkingowy* – zauważa Piotr Lewandowski, przewodniczący Rady Nadzorczej Spółdzielni „Autosan” i Dzielnicy Posada. – *Miejsca przeznaczone dla mieszkańców notorycznie zajmowane są przez uczniów „mechanika”, a tak niestety dalej być nie może – szkoła musi wygospodarować własne parkingi.*

Bartosz Błażewicz

\* Ostatnie bloki innych spółdzielni (budynki przy ul. Jana Pawła II, Wojska Polskiego i Cerkiewnej) powstały w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych.



Jerzy Kulczycki, prezes spółdzielni: – Inwestycje pięknie wpisują się w tegoroczny jubileusz 40-lecia spółdzielni. Budynki przy Stróżowskiej będą miały po jednym punkcie handlowo-usługowym od strony ulicy, natomiast kubatura dawnego żłobka zaadaptowana zostanie na osiedlowe centrum. Na piętrze nadal funkcjonować będą warsztaty terapii zajęciowej, a parter przeznaczony zostanie na placówki banków, poczty, policji, rady dzielnicy, centrum stomatologicznego, biblioteki i Archiwum Ziemi Sanockiej. Także i spółdzielnia znajdzie tam nową siedzibę, a dotychczasowy budynek administracyjny przeznaczony zostanie na przychodnię lekarzy rodzinnych.

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”

Sanok, ul. Rzemieślnicza 9, tel. 013-464-28-10

przystępuje do budowy 64 mieszkań w dwóch nowoczesnych termoozczędnych budynkach wielorodzinnych, ostatnich przy ul. Stróżowskiej.

Szczegółowa informacja w biurze Spółdzielni przy ul. Rzemieślniczej 9.

Spółdzielnia przyjmuje zapisy już tylko na drugi budynek do 20 kwietnia 2006 r.

Nie przegap ostatniej szansy.

### KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UW

odcinek 2

### W jakie kartoniki pakowane jest świeże „Doskonałe Mleko”?

Jeżeli znasz odpowiedź na zamieszczone powyżej pytanie zadzwoń w dniu emisji kuponu pod numer 013 464 02 21 o godzinie 13:00. 10 pierwszych osób które udzieli prawidłowej odpowiedzi otrzyma cenne upominki.

Nie zwlekaj nagrody czekają!

Odpowiedz na pytanie znajdziesz w artykule „Mleczna Inteligencja” z dnia 31 marca 2006 r.



Doskonałe, świeże mleko produkuje:  
OSM Sanok  
tel.: 013 465 36 11 fax: 013 465 36 00



### A KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS UWAGA KONKURS U

## CO, GDZIE, KIEDY?

### Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-5752 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-18.00, sob. 9.30-14.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**

ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44  
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-15.00, wt.-śr. 9.00-17.00, czw.-niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-16.00 (do 30 IV).

Wiedzianie wnetrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

**Młodzieżowy Dom Kultury** plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24,

tel. 013-463-10-42  
8 IV, godz. 18.00 – „Siostry”, prod. USA, od 15 lat.

5-8 IV – VII Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe (więcej na str. 2).

9 IV, godz. 18.00 – spektakl teatralny „Balladyna”.

**MOSIR w Sanoku**

Basen kryty czynny wg harmonogramu: pon.-pt. 7.00-21.00, sob. 8.30-18.00, niedz. 10.00-18.00.

Lodowisko Torsan: ślizgawka – sob.-niedz. 19.00-20.30.

Tor lodowy: ślizgawka – pon.-pt. 18.00-19.30, sob.-niedz. 12.00-16.00.

**Postój taxi** tel. 013-463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 013-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 96-66

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 013-463-68-58: codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

**Nocne dyżury aptek**

7-10 IV – apteka „Cefarm” Rzeszów S.A., ul. Błonie 1.

10-17 IV – apteka prywatna „Viola” sp.j., ul. Lipińskiego 56.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

\* 24 IV w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Barbara Skrętkowska**.

**Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.**

**ZAGÓRZ**

**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

## Piękno bez granic

Jakie są granice piękna i możliwości twórczych naszych rękodzielniczek? – zastanawiała się Krystyna Kafara, kierowniczka Gminnego Ośrodka Kultury podczas otwarcia kolejnej Wystawy Wielkanocnej, która stała się już znakiem firmowym ośrodka i gminy Sanok. Rzeczywiście, prezentowane prace cieszyły wszystkie zmysły i zdumiewały bogactwem pomysłów. Królowały najwymyślniej zdobione jajka – kurze, gęsie, przepiórcze i strusie.



JOLANTA ZIOBRO (4)

W pisankach zdobionych techniką batikową specjalizuje się od lat Teresa Podolak w Pisarowcu, znana z gminnych imprez „babcia Antoliczka”. Jej córka Katarzyna zdobi pisanki przepiękną koronką frywolitkową (obie panie na zdjęciu). Monika Węgrzyniak z Pakoszówki wydrapuje koronkowe wzory na jajach gęsich, a Janina Zubel z Jabłonki na kruchych wydmuszkach. Tradycja zdobnicza kwitnie również w Sanoku. Alicja Rak zaprezentowała pisanki oklejone atlasowymi materiałami – takie robi się w jej domu od 50 lat! – a Danuta Hydzik ażurkowe wydmuszki ze wzorami wykonanymi dentystycznym wiertłem. Trudno było też oderwać oczy od malowanych w subtelne kwiatowe wzory wydmuszek Marii Kolano. W koszykach leżały również pisanki oklejane bibułą, owijane nicią, posypane kaszą... O wiosnie przypominały niezliczone bibułkowe kwiaty, wśród których wyróżniały się dorodne malwy Józefy Wolańskiej z Jaćmierza. Niezwykle dzieło – kościół z bibułkowych „ślimaczków” – zaprezentował znany rękodzielnik z Bóbrki Andrzej Kusz. Jak zawsze dużym wzięciem cieszyły się Palmy Wielkanocne. Do Zofii i Janiny Stabryła z Raczkowej ustawiła się nawet kolejka! Wiele osób zatrzymywało się przed dziełami pań specjalizujących się w szydełkowaniu i wyszywaniu: serwetkami Danuty Kurdziel z Iwonicza, białymi haftami Janiny Menio czy obrazami „malowanymi igłą” Krystyny Dzoń. Dzieci zaglądały z ciekawością do wielkanocnych koszy i pytały, jak robi się baranka z masy?

Rozstrzygnięty został także konkurs na tradycyjne pieczywo obrzędowe. Wzięto w nim udział 8 Kół Gospodyń Wiejskich. Wypieki oceniała Maria Marciniak i Marta Osenkowska. W kategorii pieczywo obrzędowe (chleb i bułki zwane paskami) zwyciężyło KGW z Lalina, przed Srogowem Dolnym i Liszną. W kategorii ciast (mazurek, babki) triumfowało KGW z Porążą, przed Strachociną i Posadą Jaćmierską. W kategorii innych ciast zwyciężył kołacz-korowaj z Tyrawy Solnej i wypieki z Kostarowiec.

Wszyscy rękodzielniczki otrzymali specjalne podziękowania z rąk wójta gminy Mariusza Szymda. (jz)



**Krystyna Kafara:** – Jestem bardzo szczęśliwa, bo wystawa – którą organizujemy już od jedenastu lat – wspaniale się rozwija, a piękno naprawdę nie ma granic! Dziś swoje prace przedstawia ponad sześćdziesiąć rękodzielniczek z całego regionu i panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Tradycyjnie też gościliśmy Słowaków. W tym roku wystawa została zorganizowana w ramach projektu „Rekodzielo bez granic” i przy wsparciu Fundacji Karpackiej Polska.



**Janina Czubska,** szefowa KGW z Lalina: – Takie bułki robiła jeszcze moja babcia, po której odziedziczyłam przepis. Upiękniam je w piecu, w garnkach o pojemności od 10 l do pół litra. Kiedyś mówiło się, że jaka gospodyni taka buła – im była bogatsza, tym piekła większą. Potem zawiązywało się ją w białą chustę i niosło do poświęcenia. U nas, w Lalinie, do dziś pieczemy tradycyjny chleb!



**Agata Gładysz:** – Jestem pierwszy raz na tej imprezie i bardzo mi się podoba. Oczywiście do wszystkiego! Rozglądam się za palmą, ale jest tu ich tyle, że trudno wybrać. Przepiękne są też pisanki, i te miniaturki i te bardzo duże. Chyba wybiorę sobie ze strusiego jajka.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku od ubiegłego piątku można oglądać wystawę malarstwa Zdzisława Twardowskiego zatytułowaną „Mój Sanok”.

## Dlaczego „mój” Sanok?

Jak powiedział podczas wernisażu ten lubiany i popularny artysta, ekspozycja ta stanowi zamknięcie i podsumowanie pewnego etapu w jego życiu i twórczości. – Po szesnastu latach żegnaj się z dotychczasowym miejscem pracy i zabieram za coś, co pozwoli mi realizować moje zawodowe pasje. Zawsze marzyłem, by mój czas wypełniała twórczość, teraz tego czasu – na tworzenie i obcowanie ze sztuką – będzie dużo więcej – mówi artysta, który już w maju przechodzi z Osiedlowego Domu Kultury „Puchatek” do tworzonej w Sanoku nowej placówki kulturalnej – galerii wystaw artystycznych.

W moich pracach nie ma przesłania filozoficznego. Jest to, co najbardziej kocham – natura, pejzaż. Jestem od tego wręcz uzależniony. Nie dorabiam ideologii, nie zmuszam do refleksji, po prostu maluję to, co piękne. Choć każda praca jest naznaczona moim temperamentem i rodzajem wrażliwości, staram się nie deformować świata tylko dlatego, że to jest na czasie. Pamiętam, jak rozmawialiśmy parę lat temu – wspomina. Wtedy priorytetem było dla mnie wykształcenie dzieci, zwłaszcza przygotowanie córki do studiów artystycznych. Dziś, gdy syn skończył studia, a córka studiuje malarstwo na

Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, mogę skupić się na sobie. I zamierzam to zrobić. Mam ten luksus, że w moich działaniach wspiera mnie żona. Wiele jej zawdzięczam, zawsze potrafiła zrozumieć moje potrzeby, kibicowała, ale także przeczekiwała uderzenia wody sodowej... które chyba nierozłącznie związane są z pracą artysty. Teraz, gdy dzieci wyfrunęły z domu, znów mamy więcej czasu dla siebie, a nawet podejmujemy wspólne działania w środowisku – jesteśmy współzałożycielami Stowarzyszenia Artystów „Bieszczadzka Strzecha”. Jednocześnie każde z nas ma swój świat, swoją pracę, która sprawia wiele satysfakcji, i to chyba jest w tym wszystkim bardzo ważne.

Dlaczego wystawa „Mój Sanok”? Po dwudziestu latach stawania się sanoczanem chyba mogę już powiedzieć, że „mój” Sanok to moje miejsce na ziemi – ta wystawa, odbiegając trochę od tego, z czym jestem kojarzony, ma być wyrazem mojego związku z tym miastem, które w dużym stopniu ukształtowało mnie, moją wrażliwość i sposób patrzenia na świat.

Wystawa będzie czynna do 21 kwietnia, w godzinach pracy biblioteki.

(as)



Na wernisaż przyszło sporo sympatyków twórczości artysty. Nie zabrakło kwiatów i gratulacji oraz tradycyjnej lampki wina.

## Szuber – Machno

W ramach projektu „Wspólne dziedzictwo kulturowe – Granica nie musi dzielić” 11 kwietnia br. (wtorek) Miejska Biblioteka Publiczna organizuje wieczór poetycki z udziałem Janusza Szubera i Wasyla Machno, ukraińskiego poety, zamieszkałego obecnie w Nowym Jorku.

Poeci nawzajem czytają swoje wiersze, usłyszeć je będzie można w oryginale i tłumaczeniu. Imprezę uświetni występ znanego sanoczanom zespołu Soul. Wieczór poetycki rozpocznie się o godz. 18. Wszystkich miłośników poezji serdecznie zapraszamy! (as)

W klubie Pani K.

## Trębacz i kosmici

Koncertowej karuzeli w „Panice” ciąg dalszy. Ostatnio zagrali tam: Janusz Zdunek + Marienburg oraz Dick4Dick.

Znany z Kultu trębacz Zdunek pojawił się w Sanoku z nowym projektem, który obok lidera tworzą basista Irek Kaczmar i perkusista Rafał Baca. Trio zaproponowało awangardowy kalejdoskop stylów, w którym odnaleźć można elementy jazzu, rocka, ambientu, techno, a nawet muzyki ludowej. Mimo dźwięków momentami dość trudnych w odbiorze, występ został ciepło przyjęty przez publiczność. A Zdunek, grający również na klawiszach, znów potwierdził opinię wszechstronnego instrumentalisty.



BARTOŁDZIEJ DEBINSKI

Dick4Dick porwali do wspólnej zabawy nie tylko muzyką...

Dick4Dick zagrali w klubie Pani K. po raz drugi – poprzednio w październiku ubiegłego roku. Grupa znów zaprezentowała swoje znaki firmowe, czyli kosmiczny image, ekranową wizualizację i covery światowych przebojów (m.in. Bon Jovi, AC/DC, czy Depeche Mode) w mocnym gitarowo-elektronicznym brzmieniu. Chyba najbardziej podobał się utwór „Drink My Kefir” oparty na „Paranoid” Black Sabbath. Zabawa była przednia, o czym najlepiej świadczy fakt, że koncert zakończył się dopiero o godz. 3 nad ranem. (b) Następnym koncertem w klubie Pani K. 29 kwietnia – zagra trio Adama Pierończyka.

## Pamiętają o Sanoku

Niejednokrotnie informowaliśmy już na łamach „TS” o aktywnej działalności naszych rodaków skupionych w kołach sanoczan we Wrocławiu, Warszawie i Gdyni. Mimo że los rzucił ich w różne zakątki kraju, wciąż pamiętają o swoim rodzinnym mieście, z łezką w oku wspominając spędzone w nim lata. Wiedzę o jego dniu dzisiejszym czerpią w głównej mierze ze szpalt „Tygodnika”, który – jak podkreślają – chętnie jest przez nich czytany. Nierzadko też dzielą się z nami swoimi osiągnięciami i podejmowanymi inicjatywami. Ostatnio dali o sobie znać sanoczan z Gdyni.

Z przesłanego do naszej redakcji listu dowiedzieliśmy się, że podczas ostatniego zebrania członkowie koła postanowili przekazać kwotę 100 zł na konto sanockiej Fundacji Szpital, dokładając w ten sposób swoją „cegiełkę” do zakupu i montażu tomografu. Wzięli też udział w uroczystym otwarciu wystawy prac Zdzisława Beksińskiego w Pałacu Opatów w Gdyni-Oliwie, gdzie w hołdzie dla wybitnego artysty złożyli symboliczną wiązanek kwiatów. Po zwiedzeniu ekspozycji spotkali się z Wiesławem Banachem, dyrektorem Muzeum Historycznego.

Podpisany przez pana Wiesława Staro w imieniu gdyńskiego Koła Sanoczan list kończą miłe pozdrowienia dla „redakcji oraz wszystkich mieszkańców zanego grodu”. My również pozdrawiamy ciepło naszych rodaków, zapraszając ich do odwiedzenia Sanoka. /jot/

## Mistrzowie smyczków

Znakomicie spisali się przedstawiciele sanockiej PSM I st. podczas podkarpackiego konkursu Dźwięki smyczkiem malowane, który odbył się (29 marca) w Dębicy. Łukasz Brudek (na zdjęciu) oraz Martyna Kolano – uczniowie klasy VI – zwyciężyli w swoich kategoriach.

W zmaganiach uczestniczyli uczniowie szkół muzycznych I stopnia, którzy w programie musieli wykonać obowiązkową etiudę i utwór dowolny. Pierwsze miejsce w kategorii skrzypiec zajął Łukasz Brudek, pracujący pod okiem Grażyny Dziok. – Łukasz świetnie zagrał, jestem bardzo zadowolona z jego występu – nie kryje zadowolenia nauczycielka. Talent i zamiłowanie do muzyki młody skrzypek odziedziczył w genach po rodzicach, choć nie do końca poszedł w ich ślady. Lukrecja i Wiesław Brudkowie są pedagogami sanockiej szkoły muzycznej, gdzie uczą gry na instrumentach dętych.

Równie doskonale spisała się Martyna Kolano, uczennica Wojciecha Kielara - nauczyciela PSM w Krośnie, która zwyciężyła w kategorii wiolonczelistek. Niestety nie udało nam się zdobyć zdjęcia laureatki – postaramy się to nadrobić przy najbliższej okazji. /k/



ARCHIWUM PSM

## W międzynarodowym gronie



ARCHIWUM PSM

Uczniowie Iwony Bodziak: Michał Dąbrowski i Aleksandra Bodziak z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia uczestniczyli w międzynarodowym konkursie dla młodych gitarzystów, który odbył się w ramach Gitarowej Festiwalu Giraltovcze 2006 na Słowacji. Oboje wypadli bardzo dobrze. Michał, uczeń klasy czwartej, zdobył szóstą lokatę w grupie do lat 12, natomiast Ola, uczennica klasy szóstej, została najmłodszą finalistką w grupie do lat 15, zdobywając trzecie miejsce. – Jestem bardzo zadowolona z występu moich uczniów, którzy potwierdzili wysoki poziom umiejętności w tym trudnym, dwuetapowym konkursie – podsumowała nauczycielka. oprac. (z)

## Gdzie oni są?

– Ta historia jest jeszcze tak młoda i tak świeża, twarze na zdjęciach są tak rozpoznawalne... Zastanawiam się, jakie refleksje wywoła u zwiedzających. Wystawa budzi bezpośrednie wspomnienia także u ludzi mojej generacji, a rozpoznawanie w tym kontekście osób na planszach powoduje dziwne uczucia – powiedział w czasie otwarcia ekspozycji „Tarcza i miecz władzy ludowej. SB na Rzeszowszczyźnie w latach 1957-1989” Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego.

Ekspozycja skupia się wyłącznie na Służbie Bezpieczeństwa, która była „bijącym sercem partii”. – Uznaliśmy, że należy organizację tę pokazać szczególnie, od środka, przez pryzmat funkcjonariuszy SB i metod ich działalności wobec opozycji, Kościoła, wielu środowisk, w tym dziennikarskich – powiedział dr Krzysztof Karczmarski, autor wystawy i naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej rzeszowskiego oddziału IPN, które wespół z muzeum przygotowało całość. Na kilkudziesięciu planszach przedstawiono dokumenty i ponad 200 fotografii, m.in. oficerów SB z terenu Rzeszowszczyzny. Na jednej z nich jest Zenon Płatek, znany z procesu ks. Jerzego Popiełuszki, który w Rzeszowie rozpoczynał swoją esbecką karierę. Jest też twarz płk. Szybki z Beska k. Sanoka, który dał się we znaki ks. Adamowi Sudołowi, i podpor. Mieczysława Brzeźawskiego, najbardziej znanego funkcjonariusza SB w Sanoku. Na planszach przedstawiono ponadto plakaty propagandowe, zdjęcia funkcjonariuszy SB i KGB (na zdjęciu – podczas przekazywania kolegom z Polski popiersia Lenina i proporcja z Dzierżyńskim), z ówczesnej ZOMO i uroczystości z udziałem władz PZPR. Wielkoformatowe banery przedstawiają strukturę SB, jej kierownictwo, stosowane środki, formy i metody działania oraz historię powstania. Wystawa w sposób poglądowy wyjaśnia, kim byli tajni współpracownicy, pokazuje jak komuniści

utrwalali wizerunek SB, m. in. w postaci plakatów, medali i komiksów ze słynnym kapitanem Żbikiem.

Co panowie ci robią dzisiaj? Gdzie się albo gdzie ich nie ma? – Przeważnie pozakładali agencje ochroniarskie, część ulokowała się jako działacze w klubach sportowych, niektórzy znaleźli zatrudnienie jako dziennikarze. W większości pobierają wysokie emerytury. Teraz głośnym tematem jest lustracja – uważam, że należy ją przeprowadzić. Ta wystawa jest zaledwie namiastką napiętnowania tych ludzi – zauważył Andrzej Romaniak, historyk z MH, dodając, że UB a później SB to organizacje zbrodnicze. W 1957 r. nastąpiła jedynie zmiana nazwy. – Metody UB były bardziej krwawe, bez wieści ginęło mnóstwo ludzi, byli oni rozstrzelani, wypychani przez okna. SB działało bardziej subtelnie, w sposób wyrafinowany. Największym symbolem tych ofiar jest ks. Jerzy Popiełuszko – uzupełnił K. Karczmarski. Od roku w Rzeszowie przy NSZZ „Solidarność” działa grupa pod nazwą „Ujawnić prawdę”, która jako pierwsza w kraju ujawniła nazwiska tajnych współpracowników SB, donoszących na konkretnych poszkodowanych. – Uważam, że to najskuteczniejsza droga lustracji, kiedy sami poszkodowani, mając do tego święte prawo, ujawnili, kto na nich donosił, kto ich kiedyś krzywdził. Na tej wystawie pokazujemy twarze tych, którzy tymi „kapusiami” kierowali, byli ich oficerami prowadzącymi.



WITOLD POBIEZIŃSKI

Już w chwili otwarcia wystawa wzbudziła wiele emocji u zwiedzających, wśród których wiele osób było skrzywdzonych i prześladowanych przez aparat bezpieczeństwa PRL-u. W tym gronie znaleźli się m. in. dawni działacze solidarności oraz dwaj kapłani: ks. prałat Adam Sudoł, były proboszcz parafii Przemienienia Pańskiego – który przez wiele lat był nękany przez esbeków – oraz o. Andrzej Deptuch z klasztoru oo. Franciszkanów. Funkcjonariusze urzędu bezpieczeństwa uznali, że o. Deptuch jest szczególnie niebezpiecznym przestępcą politycznym. Za przechowywanie skrzynki kontaktowej tajnej organizacji niepodległościowej został skazany na sześć lat; karę odsiadywał od czerwca 1948 do lipca 1953 r. w mrocznych więzieniach czasów stalinowskich. Swoją niezłomną postawę patriotyczną okupił licznymi torturami fizycznymi i psychicznymi.

oprac. (z)

## W banku, radiu i nie tylko

Już po raz trzeci uczniowie trzech klas Zespołu Szkół nr 1 (na zdjęciu) wzięli udział w Dniu Przedsiębiorczości (15 marca). W tym dniu młodzież z „ekonomiką” udała się do sanockich firm i instytucji, aby w ciągu trzech-pięciu godzin obserwować pracę na danym stanowisku pod okiem indywidualnego konsultanta. Dzięki temu zdobyli komplet informacji o pracy na wymarzonej stanowisku oraz wiedzę o tym, jakich kompetencji i umiejętności oczekuje się od kandydatów w danym zawodzie. Na pewno umożliwi im to w przyszłości wybór dalszej kariery edukacyjnej i zawodowej.



ARCHIWUM ZS1

**Monika Norak** (odwiedziła Podkarpacki Bank Spółdzielczy): – Według mnie taki dzień to strzał w dziesiątkę. Dowiedziałam się mnóstwo ważnych rzeczy o pracy w banku i obowiązkach pracowników, m.in. konieczności ciągłego śledzenia przepisów. Przez jakiś czas nawet pomagałam, adresując koperty, odbierając telefony czy kserując dokumenty. Czułam się jak prawdziwa pracownica, a czas mijał mi w ekspresowym tempie! Najbardziej podobała mi się zyczliwość i zaangażowanie wszystkich pracowników. Ich serdeczność uświadomiła mi, że są zadowoleni ze swoich życiowych wyborów i spełniają się zawodowo. Do tego dnia wydawało mi się, że praca i dorosłe życie są totalną katogą, a tu przekonałam się, iż można znajdować w tym przyjemność i radość.

**Małgorzata Gąsior** (odwiedziła Radio Bieszczady): – Było naprawdę super. W studiu nagraniowym mieliśmy niepowtarzalną okazję nagrać swój głos i w różny sposób zmienić go na komputerze. Z szeroko otwartymi oczami obserwowałam pracę w studiu audycyjnym, gdzie informacje idą w eter na żywo. Pan redaktor Jakub Osika zaproponował nam nawet praktyki w Radiu Bieszczady! Dyrektor szkoły, koordynator programu i uczniowie serdecznie dziękują wszystkim firmom i instytucjom za pomoc i wyrozumiałość w zrealizowaniu programu.

## Matematyczne potyczki

Uczniowie szkół ponadpodstawowych rozpoczęli zmagania w ramach VI Podkarpackiego Konkursu Matematycznego im. Franciszka Lei. Laureaci etapu wojewódzkiego (ze starszej kategorii) mają szansę na zdobycie indeksu na Politechnikę Rzeszowską.

A oto zwycięzcy etapu powiatowego

\* I kategoria (uczniowie trzeciej klasy gimnazjum, pierwszej liceum i dwóch pierwszych technikum): I m. – Agnieszka Grzyb (I LO) i Piotr Wicijowski (II LO); II m. – Ewa Krzanowska i Mirosława Lewińska (I LO); III m. Maciej Burczyk (I LO)

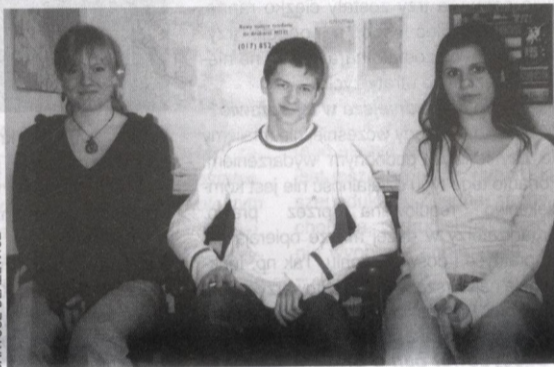
\* II kategoria (uczniowie drugich klas liceum i trzecich technikum): I m. Wojciech Dańczyszyn (I LO); II m. – Kamil Burczyk (I LO); III m. Kornel Jursa (II LO). (z)

Sanockie gimnazja i szkoły średnie brały udział w trzeciej edycji ogólnopolskiego konkursu „Moje finanse – z klasy do klasy”. Najlepiej wypadło II Liceum Ogólnokształcące.

Uczestniczące w konkursie drużyny na starcie otrzymały po 100.000 wirtualnych złotych. Uczniowie kupowali i sprzedawali akcje, obligacje, złoto, waluty, lokaty bankowe, itp. Po ośmiu tygodniach inwestowania reprezentująca II LO drużyna „Ginger Team” znalazła się na 8. miejscu w województwie podkarpackim. A podczas półfinałów konkursu w Rzeszowie znacznie poprawiła wynik, ostatecznie zajmując 4. pozycję z wirtualną sumą 127.000,66 zł.

Skład drużyny „Ginger Team” tworzyli: Justyna Ziemiańska, Karolina Zgłobicka i Bartosz Roszniowski kl. IIa. Ich opiekunem była Bernadeta Chudzik. (b)

## Inwestorzy z II LO



BARTOSZ ROSZNIOWSKI

Inwestorzy z Ginger Team. Od lewej: Karolina Zgłobicka, Bartosz Roszniowski i Justyna Ziemiańska.

## W królestwie ortografii

Pod takim tytułem w Szkole Podstawowej nr 2 zorganizowano (24 marca) Międzyszkolny Turniej Ortograficzny Szkół Podstawowych.

Potyczki konkursowe rozgrywane były w dwóch etapach. W I części – utrzymanej w konwencji teleturnieju – uczniowie musieli wykazać się znajomością reguł pisowni. Odpowiadali na pytania dotyczące poszczególnych trudności ortograficznych. Zaszczytne tytuły władców poszczególnych



ARCHIWUM SP2

Można było zostać nie tylko księżną, ale nawet królową...

„O Kościusko, piękny wzorze w każdej swego życia porze, pragniemy cię naśladować” – te i wiele innych słów wypowiedzieli uczniowie SP3 podczas uroczystego apelu klas IV-VI (przygotowanego przez panie Małgorzatę Biedę i Anitę Leszczyńską) poświęconego patronowi szkoły Tadeuszowi Kościuszkowi. Uczniowie recytowali wiersze, pięknie śpiewali okolicznościowe pieśni, przybliżając w ten sposób sylwetkę patrona. W święcie uczestniczyła cała społeczność szkolna oraz przedstawiciele Rady Rodziców. Uczniowie złożyli również kwiaty i zapalili znicz pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Montaż słowno-muzyczny, poświęcony osobie patrona i jego roli w naszej historii, przygotowali również dzieci z klasy IIa pod opieką pań Barbary Pytlowany i Anny Łakoś. Maluchy podczas akademii zatańczyły również skocznego krakowiaka z udziałem Lajkonika.

B. Kosztolowicz

## Kościusko i Lajkonik



ARCHIWUM AUTORA

## Poczta „TS”

Na hali, na hali – garść refleksji

Na sanockiej arenie starły się dwa różne stanowiska, dwa różne sposoby widzenia rzeczywistości, przede wszystkim rzeczywistości gospodarczej. Zwolennicy pierwszego wierzą w prawa ekonomii, zwolennicy drugiego z kolei sądzą, że są sfery życia społeczno-gospodarczego, które powinny być wyłączone z bieżącej gry rynkowej.

Dla przedsiębiorcy liczy się zysk. Racjonalnie podchodząc do kwestii założenia lokalu gastronomicznego posiadanie koncesji na alkohol niewątpliwie wzmacnia podjęcie takiej decyzji. Ciężko zarobić na czynszu oraz inne rachunki i jeszcze wypracować zysk. Poza tym usytuowanie hali raczej nie będzie sprzyjało wypracowywaniu zysku w okresach poza imprezami.

Z drugiej strony należy współczuć policji oraz ochronie areny, przecież nie będą mogli odmówić wejścia na mecze czy inne imprezy podchmielonemu osobnikowi, który bełkotliwym głosem powie, że wypił tylko jedno piwko w zlokalizowanej na miejscu restauracji. Czy będzie można odróżnić „kulturalnego gościa”, który wypił tylko jedną lampkę wina od bywalca budki z piwem? Kto odpowie za potencjalne zagrożenie stwarzane przez ludzi znajdujących się pod wpływem alkoholu? Czy ktoś się zastanowił, jakie będą straty jeżeli w wyniku ekscesów kibiców władze PZHL zamkną obiekt dla publiczności? Czy straty pokryją choć w części dochody z dzierżawy restauracji?

Mówi się o odpowiednim ustawieniu cen tak, aby na bywanie w rzeczonyj restauracji stać było jedynie zamożniejszych ludzi. Czy wystarczy mu dochód z kulturalnie wypitej lampki koniaku? Co jednak stanie się, jeżeli potencjalny właściciel dojdzie do wniosku, że mu się ten cały interes nie opłaca? Zapewne będzie musiał dostosować ceny do konkurencji. Odebranie koncesji raz udzielonej nie jest takie proste. Wiadomo ktoś zainwestował pieniądze, poświęcił czas itd.

Innym argumentem za wprowadzeniem alkoholu do handlu w obrębie hali jest propozycja ograniczenia sprzedaży dla ludzi powyżej 21 lat. Czy jednak jest to zgodne z prawem powszechnie obowiązującym w Polsce? Czy władze lokalne mają takie umocowanie prawne, aby część obywateli pozbawić możliwości zakupu alkoholu? Jeżeli tak, to czy można takie prawo przegłosować tylko w odniesieniu do areny? A co z pozostałymi punktami sprzedaży alkoholu? Do nich odnoszą się inne prawa?

Jeszcze inną kwestią jest szeroko otwarta furta dla starania się o koncesje w odniesieniu do pozostałych obiektów sportowych w mieście. Wydawać by się mogło, że władze miasta jedyną receptę na poprawienie stanu finansów widzą w szerokim dostępie społeczeństwa do alkoholu.

A może należałoby pomyśleć o jakiejś innej działalności, która wpasowałaby się w charakter obiektu?

Andrzej Chrobak

## O prawdzie historycznej w różnych odcieniach

Z dużym zainteresowaniem czytam artykuły o tematyce historycznej w „Tygodniku Sanockim” oraz wydania broszurowe autorstwa historyka pana mgr. Edwarda Zajęca, dotyczące miasta Sanoka, a szczególnie sanoczan, którzy brali udział w walkach o niepodległość Polski.

Są to bardzo cenne i ciekawe pozycje, pozwalające nam starszym i młodszym, choć przez chwilę czytania w zadumie, pamiętać o ludziach zacnych – bohaterach, którzy w młodym wieku oddali życie za nas, za Polskę, a którym od nas należy się cześć i wieczna chwala.

Niestety, takiej oceny jak wyżej nie można przyznać wydaniom broszurowym:

I. Pana Mariana Jarosza pt. „Księga Poległych Sanok 1998 r.”, w której czytamy: 1. str. 45 poz. 11 – „Cembała Antoni – z Sanoka por. pil. zestrzelony nad Niemcami w 1940 r.” – faktycznie por. Antoni Cembała został zestrzelony nad Anglią (wiadomość pewna od rodziny Cembałów).

Dokończenie na str. 6

## Początek „TS”

Dokończenie ze str. 5

2. str. 87 – „Nowotaniec”. W 1943 r. funkcjonariusze gestapo zamordowali 15 osób narodowości żydowskiej ukrywających się w lesie (4 osoby rozerwano kołmi, a 11 rozstrzelano). Nazwisk nie ustalono”. Według mojej wiedzy Niemcy stosowali różne, godne najwyższego potępienia represje wobec aresztowanych, ale kołmi ludzi nie rozrywano.

3. str. 121 poz. 76 – „Kindlarski Stanisław – s. Piotra ur. 1927 r. w pow. sanockim, rolnik, zamordowany przez UPA 2.04.1947 r. w miejscowości Odrzechowa”.

4. str. 122 poz. 105 – „Leczowicz Stanisław – s. Tomasz, ur. 1928 r. w miejscowości Nadolany, rolnik członek ORMO poległ w walce z UPA 2.06.1947 r. w miejscowości Odrzechowa”. Obaj wymienieni w poz. 3 i 4 pochodzili z miejscowości Nadolany, obaj zostali zamordowani (ich ciała zostały zmasakrowane i trudne do rozpoznania) przez bandziorów UPA w jednym dniu (chyba 2.04.1947 r.) w miejscowości Dobra k/ Mrzygłodu, a nie w Odrzechowej, a piszący te słowa brał bezpośredni udział w akcji przeciw bandzie UPA z bronią w ręku, w której zginęli ww..

5. str. 119 – nazwisko Dziegałto podano Dziegałto.

6. str. 123 poz. 109 – „Łuczowicz Eugeniusz – ur. 1917 r. w miejscowości Nadolany, członek ORMO, poległ w walce z UPA w 1946 r. w rejonie miejscowości Nadolany” – w miejscowości Nadolany nie jest znane nazwisko Łuczowicz. Komentarz do powyższej treści pozostawia się Czytelnikom.

II. Pana Benedykta Gajewskiego pt. „Antoni Żubryd. Od legendy do dokumentów”, w której bez szczegółowej weryfikacji poszczególnych dat i wydarzeń trudno dopatrywać się czegokolwiek negatywnego, chociaż członek ORMO Jan Sabat, 82/83 wskazany na str. 115 faktycznie figuruje na str. 125 poz. 164 M. Jarosz, Księga poległych 1998 r. Jest tylko jedno ale – pan Benedykt Gajewski powołuje się w swoim opracowaniu dotyczącym działalności Antoniego Żubrydy na około 30 poz. dotyczących osób zamordowanych, na broszurę M. Jarosza pt. „Księga poległych 1998 r.”

Jeżeli całe opracowanie broszurowe pt. „Księga poległych” M. Jarosza jest takie prawdziwe jak kilka wyżej podanych przykładów, znanych tylko i wyłącznie z najbliższego otoczenia, bez specjalnej weryfikacji, to trudno uwierzyć, że pozostałe nazwiska, daty, wydarzenia, miejscowości itd. są prawdziwe i wiarygodne.

Jan Kozimor

### Likwidujemy lodowisko i co dalej?

Po przeszło 30 latach z krajobrazu miasta znika wreszcie obiekt, który ani swoim wyglądem, ani technologią nijak przystaje do XXI wieku. Wreszcie znika tzw. bomba amoniakalna, która w centrum miasta na samą myśl, że takie coś w 40 – tysięcznym mieście jeszcze istnieje przysparzało jego mieszkańcom o dreszcze i strach. Więc jeden kłopot mamy z głowy. Ale teraz pozostaje rozsądne i logiczne zagospodarowanie tego miejsca. Pomysłów na pewno już było kilka lub kilkanaście poczynając od zrobienia tam bazaru czy supermarketu aż po zbudowanie tam parkingu wielopoziomowego. Na pewno koncepcja utworzenia tam placówki handlowej i to w centrum miasta przy tak nędznej ilości miejsc parkingowych nie byłaby chyba najszczęśliwsza i dla mieszkających tam sanoczan i dla kupców, którzy w centrum mają swoje placówki handlowe. Koncepcja budowy tam wielopoziomowego parkingu jest najbardziej logiczna i wskazana. Sprawa wyboru projektu i technologii, która by była tam najbardziej odpowiednia to już na pewno temat na dyskusję w gronie fachowców. Według mojej oceny o ile by była podjęta decyzja o zagospodarowaniu terenu po byłym lodowisku na parking wielopoziomowy, powinna także pod rozwagę być wzięta bardzo istotna sprawa, jaką jest uatrakcyjnienie turystyczne centrum miasta. Wiadomym jest, że planowana jest tzw. platforma widokowa na szczycie Góry Parkowej, wobec czego bardzo wskazanym byłoby na ostatniej kondygnacji tegoż parkingu (po byłym) lodowisku zamontowanie urządzeń wyciągu krzeselkowego, który by łączył dach tegoż parkingu z wieżą widokową na szczycie Góry Parkowej.

Dokończenie na str. 7

## OKOLICE TRAGEDIA SPRZED ROKU

# Dyspozytor i inspektor pod sąd

Dokończenie ze str. 1

Na żadnej łodzi nie było kapoków, choć zgodnie z przepisami każdy statek powinien mieć tyle środków ratunkowych, ile liczy miejsc. Nie było też kóratunkowych. Na ironię losu jedyne koło znajdowało się na łodzi, która zatonięła. Dzięki niemu uratowano jednego z flisaków.

Po trwającym dziesięć miesięcy i trzynaście dni śledztwie prokuratura przedstawiła zarzuty dwóm osobom. Pierwsza z nich to Stanisław Ż., pełnomocnik i dyspozytor w firmie Eko-Stan. Zarzuca mu się nieumyślnie spowodowanie katastrofy w ruchu wodnym, której następstwem była śmierć pięciu osób i narażenie życia trzydziestu pozostałych. Grozi za to kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat. Mężczyzna nie przyznał się do winy.

Drugą osobą, która stanie przed sądem, jest Marian K., pracownik Urzędu Żeglugi Śródlądowej

w Krakowie, który nadzorował działalność firmy Eko-Stan. Zarzuca mu się niedopełnienie obowiązków służbowych i przekroczenie uprawnień. Kontroler nie wyegzekwował od organizatora obowiązku wyposażenia łodzi w środki ratunkowe; zaakceptował regulamin spływu, choć firma nie uzyskała pozwolenia wodno-prawnego; dokonywał przeglądów technicznych, nie mając odpowiednich uprawnień oraz przeprowadził niezgodne z procedurą szkolenia i egzaminy (obsługa łodzi otrzymywała stopień „flisaka”, choć formalnie taki nie istnieje, nie sprawdzano, czy kandydaci potrafią pływać itd). Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Sprawa została skierowana do Sądu Okręgowego w Krośnie, który najprawdopodobniej prześle ją do Kielc, skąd pochodzą ofiary i większość świadków.

Jolanta Ziobro

Wiesław Klaczak, szef sanockiej prokuratury: – Zarzuciliśmy oskarżonemu nie tylko, że doprowadził do katastrofy, w której zginęło pięć osób, ale również, że 23 uczestników spływu i 7 członków załogi naraził na niebezpieczeństwo utraty życia. To również są pokrzywdzeni i mogli podzielić los tych, którzy zginęli. Zdumiewa kompletny brak wyobraźni ze strony przewoźnika. Przecież mógł powiedzieć turystom z Kielc, że firma nie wykona usługi, bo San jest zbyt niebezpieczny. Ci ludzie przecież mu zaufali. W momencie katastrofy rozegrały się tam dramatyczne sceny. Jeden z mężczyzn omal nie stracił życia, próbując ratować swoją koleżankę. Dla mnie osobliście najbardziej wstrząsający był moment, gdy dwaj flisacy z czwartej łodzi musieli wybrać, którą z kobiet wyciągnąć z wody. Mieli ułamki sekund na decyzję... Pracuję w zawodzie od trzydziestu lat i uważam, że była to jedna z najtrudniejszych spraw, prowadzonych przez tutejszą prokuraturę. Trzeba było wyjaśnić mnóstwo kwestii natury technicznej i prawnej, w sytuacji, gdy wielu z nich nie normują akty prawne.



## To była jedna z największych katastrof

Rozmowa z Hubertem Oharem, asesorem Prokuratury Rejonowej w Sanoku, odpowiedzialnym za przebieg śledztwa

– 29 marca wpłynął do sądu akt oskarżenia w sprawie tragedii na Sanie. To prawie rok, odkąd ta tragedia się wydarzyła. Kolejne miesiące albo i lata upłyną, zanim sprawa zakończy się w sądzie. Dlaczego wszystko trwało tak długo?

To była jedna z największych katastrof na wodach śródlądowych, jakie wydarzyły się w Polsce. Do podobnej tragedii doszło chyba w latach sześćdziesiątych na Dunajcu. W 2000 r. głośno było o spływie kajakowym, podczas którego utonęły dwie osoby, a trzy zostały ciężko ranne. Tu zginęło pięć osób, a ponadto trzynaście innych zostało narażonych na niebezpieczeństwo utraty życia.

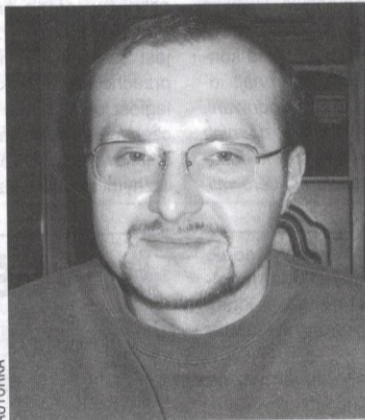
– Co było najtrudniejsze w tej sprawie?

Właśnie to, że nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z podobnym wydarzeniem. Ponadto tego typu działalność nie jest kompleksowo regulowana przez prawo. Organizatorzy w dużej mierze opierają się na praktyce i doświadczeniu. Tak np. funkcjonuje najstarsze w Polsce Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich, gdzie umiejętności przekazywane są z pokolenia na pokolenie.

– Zdecydował pan o przeprowadzeniu eksperymentu procesowego na Sanie z udziałem flisaków, straży, policji, goprowców. Jaki był jego cel?

Było to związane z koniecznością uzyskania opinii dwóch biegłych. Jeden miał zapoznać ze sposobem spływu, tzn. jak wygląda sterowanie łodzią przez załogę. Druga część eksperymentu obejmowała zbadanie parametrów technicznych łodzi.

– W trakcie śledztwa okazało się, że nie był to pierwszy wypadek w firmie Eko-Stan...



AUTORKA

Latem 2001 r., krótko po rozpoczęciu spływów na Sanie, jedna z łodzi wyróciła się i wszyscy wpadli do wody. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

– Zważywszy na warunki, wypłynięcie łodzi na rzekę 30 kwietnia 2005 r. wydaje się szaleństwem. Kto do tego dopuścił?

Na przystani obecny był Stanisław Ż., który zdecydował, że spływ może się odbyć, gdyż stan wody nie przekraczał czerwonej linii, namalowanej na murze koło przystani. Podobno wcześniej przy takich warunkach spływy już się odbywały. Inna sprawa, że regulamin spływu, zgodnie z którym miarodajne dla określenia głębokości wody były wskazania wodowskazu w Przemyślu a nie w Olchowcach, zaakceptował Marian K. z Urzędu Żeglugi Śródlądowej.

– Flisacy twierdzili, że kiedy dyspozytorem była inna osoba, przy niesprzyjających warunkach spływu nie odbywały się.

Owszem, do września 2004 r. ówczesny dyspozytor kilkakrotnie uznał, że rzeka jest zbyt niebezpieczna i nie zezwalał na wypłynięcie łodzi.

– Jak eksperci ocenili łodzie, których używano do przewozu turystów?

Są to łodzie budowane na wzór używanych dawniej na Sanie. Sterowane nimi przy pomocy lasek pychowych (dragów), odbijając się od dna. Przy niewielkiej wodzie i spokojnym nurcie nie było problemu. Jednak w sytuacjach ekstremalnych – takich, jak w dniu katastrofy, kiedy woda była głęboka i rwąca – okazało się, że te łodzie nie są wystarczająco bezpieczne, ponieważ nie miały w takich warunkach dostatecznej sterowności i stabilności.

– Czy miały jakieś certyfikaty, badania? Łodzie tego typu są zgłaszane do rejestru administracyjnego, nie miały jednak żadnego certyfikatu bezpieczeństwa czy zaleceń producenta, które określałyby, w jakich warunkach można je użytkować.

– Wniosek stąd, że do tragedii wcześniej czy później musiało dojść...

Tu nałożyło się kilka czynników. Na pewno nie było to łodzie na takie warunki – głęboka woda i bardzo silny prąd. Najbardziej istotną rzeczą był brak kamizelek ratunkowych. Wydaje się, że gdyby turyści mieli kamizelki, prawdopodobnie wszystkich udałoby się uratować.

– Kompletnym brakiem wyobraźni wykazał się nie tylko organizator, ale również pracownik Urzędu Żeglugi Śródlądowej. Z akt sprawy wynika, że wszystko – kontrole, szkolenia, sprawdzanie stanu technicznego łodzi – funkcjonowało na wariackich papierach.

## Pozostaną w pamięci

Z głębokim żalem żegnamy  
**śp. Kazimierza Paclawskiego**  
długoletniego pracownika Sanockiego  
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.  
Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie  
składa  
Zarząd i Pracownicy SPGK Sp. z o.o. w Sanoku

Pani **Zofii Rysz**  
wyrazy głębokiego współczucia i żalu  
z powodu śmierci **Ojca**  
składają  
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Panu **Ryszardowi Paclawskiemu**  
wyrazy szczerego  
i głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **Ojca**  
składa  
Wojciech Bleharczyk  
Burmistrz Miasta

Panu **Franciszce Kogutowi**  
wyrazy najgłębszego współczucia  
z powodu śmierci **Żony**  
składa  
Zarząd Sanockiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Serdeczne podziękowania  
Wszystkim, którzy uczestniczyli  
w pogrzebie naszego ukochanego **Taty**  
**śp. Ludwika Grzędziela**  
składają  
Dzieci i Rodzina

Panu **Mieczysławowi Witkowi**  
wyrazy szczerego współczucia i żalu  
z powodu śmierci **Matki**  
składają  
Zarząd i Pracownicy Sanockiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Lista jego uchybień jest długa. Przede wszystkim nie wyegzekwował rzeczy podstawowej: obowiązku posiadania odpowiedniej liczby środków ratunkowych na łodziach. Trzy dni wcześniej uczestniczył w kontrolnym spływie i wiedział doskonale, że na przystani jest zbyt mało kapoków i że nie mają atestów. Bez odpowiednich uprawnień prowadził też egzaminy dla załogi – podczas których nie sprawdzano nawet, czy ludzie ci potrafią pływać. Kontrolował także stan techniczny łodzi. Ponadto nie wyegzekwował dostosowania regulaminu spływu do przepisów, które obowiązywały już od półtora roku. Regulamin nie przewidywał procedur postępowania w sytuacjach ekstremalnych, jak przewrócenie łodzi czy wpadnięcie kogoś do wody. Nie było też ustalonego i przećwiczonego w praktyce procedur ratowniczych.

Dlatego też uznaliśmy, że kontroler również powinien zasiąść na ławie oskarżonych.

– W trakcie śledztwa udało się dość dokładnie odtworzyć przebieg wypadków. Czy prawdą jest, że młody flisak z trzeciej łodzi zginął, rzucając się na ratunek jednej z nauczycielek?

Wersja ta nie potwierdziła się. Najprawdopodobniej, razem z pasażerkami trzymał się wystającego nad wodą fragmentu zatopionej łodzi. Być może ktoś próbował na jego plecach wspiąć się na łódź i w ten sposób go podtopił? Następne relacje mówią już o tym, że płynął z nurtem rzeki tworząc w kierunku dna. Tak więc już wtedy prawdopodobnie nie żył.

– Czy możliwe, by nie potrafił pływać? Jego ojciec zeznał, że pływał tylko „pieskiem” i to bardzo słabo. Firma zaś nigdy nie sprawdzała tego typu umiejętności wśród załogi...

– Co pana najbardziej poruszyło w tej sprawie?

Właśnie śmierć tego chłopaka. Wcześniej w wypadku samochodowym zginął jego brat. W krótkim czasie rodzice stracili dwóch synów. Trudno wyobrazić sobie taką tragedię.

– Niezależnie od tego, co się wydarzyło, „Spływ doliną Sanu” był doskonałym pomysłem i coraz lepiej sprzedającym się produktem turystycznym. Firma została nawet laureatem Regionalnego Konkursu Promocyjnego w kategorii Produkt Roku Ziemi Sanockiej. Już dziś mówi się, że łodzie powinny powrócić na rzekę. Co pan o tym myśli?

Aby tak się stało, konieczna jest kompleksowa regulacja prawna – pod jakimi warunkami impreza może się odbywać, jakie wymogi bezpieczeństwa musi spełniać sprzęt i jakie kwalifikacje ma mieć załoga. Muszą być też jasno określone zasady kontroli.

– Jak układała się w trakcie śledztwa współpraca z policją – wiadomo, że niekiedy dochodzi do zgrzytów między policją a prokuraturą...

Jak najlepiej. To najtrudniejsza sprawa, jaką do tej pory prowadziłem. Kosztowała wiele wysiłku i pracy. Funkcjonariusze policji wykonywali bardzo dużo czynności, zwłaszcza w najgorętszym, początkowym okresie śledztwa. Bardzo dobrze układała się też współpraca ze strażą pożarną i GOPR, którzy okazali dużą pomoc w trakcie eksperymentu procesowego, a wcześniej podczas akcji ratunkowej.

– Dlaczego właśnie pan, chyba najmłodszy spośród sanockich prokuratorów, dostał tę sprawę?

Każdy z nas ma przydzielony pewien teren. Tragedia wydarzyła się w Trepczy, a ja odpowiadam za gminę Sanok.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

# Wieczny zapal debiutantki

Jest drugą siatkarką Sanoczanki, która wygrała nasz plebiscyt na najpopularniejszych sportowców Sanoka. Pięć lat po Katarzynie Kucharskiej odniosła podobne zwycięstwo, również dystansując konkurencję jako plebiscytowa debiutantka. Zresztą w przypadku Karoliny Rojek debiuty zwykle wypadały okazale.

## Trema nieznaną

Gdy jesienią 2002 roku rozgrywała pierwsze mecze w III lidze senierek, miała zaledwie 15 lat. I za grosz tremy. Widzowie przecierali oczy ze zdumienia, widząc dynamiczne ataki gimnazjalistki, która lekce sobie ważyła bloki znacznie starszych i wyższych rywali. I z typowo młodzieżową ekspresją demonstrowała radość po każdym udanym zagrananiu. Talent widać było gołym okiem. Ale też nie ulegało wątpliwości, że to diament jeszcze nieosiągnięty, a naturalne siatkarskie predyspozycje wkrótce trzeba będzie ubrać w taktyczne ramy. Młodszą koleżankę bardzo komplementowała Sylwia Maciejowska, która po kilku latach wróciła do macierzystego klubu (– *Z tej Rojkówny będzie pożytek*). A i trener Ryszard Karaczkowski nie ukrywał, że Karolina w krótkim czasie może stać się kluczową zawodniczką jego drużyny.

Jeżeli pierwsze mecze ligowe były ciekawą zapowiedzią, to za prawdziwy chrzest bojowy uznać należy półfinałowy turniej barażowy o awans do II ligi w Ostrowcu Świętokrzyskim. – *Byłam pewna, że trener postawi na bardziej doświadczonych koleżanki, tymczasem przed pierwszym meczem z Bizonem Sędziowiec zapytał „zaczynasz z przodu, czy z tyłu?”. To był chyba najbardziej pamiętny mecz w mojej karierze. Trochę się bałam, ale wkrótce złapałam rytm gry. Pierwsze dwa sety przegrałyśmy, jednak w kolejnych karta się odwróciła. Koleżanki wycofały, że mam dobry dzień i tak często*

wystawiały mi piłkę, że w końcu aż zaczęto brakować mi tchu. Doprowadziłyśmy do tie-breaka, choć ostatecznie przeciwnik okazał się lepszy. Po turnieju w Ostrowcu Rojkówna na kilka kolejnych sezonów stała się podporą Sanoczanki.

## Przyjaciółki od serca

Drużyna, która w ostatnim sezonie wygrała III ligę senierek, to zdaniem wielu kibiców najlepsza Sanoczanka od lat. A kto wie, czy i nie najlepsza w historii klubu? Jej filarami i liderkami były Karolina Rojek i Agnieszka Latoś – przyjaciółki nie tylko z parkietu, ale i „od serca”. Świetnie uzupełniają się ich odmienne style gry – elegancki Agnieszki i ekspresyjny Karoliny. Zaznaczyć należy, że odpowiednio wsparcie znalazły także w partnerkach z drużyny. – *Z Agnieszka znamy się jeszcze z podstawówki, choć chodziliśmy do różnych klas. Pamiętam, że kiedyś oglądaliśmy mecz szkolny, w którym jedna zawodniczka się zraniła. Na widok krwi pomyślałam sobie: Jaki to niesamowity ekstremalny sport! Ja też tak chcę”. To chyba moje pierwsze siatkarskie wspomnienie, od którego wszystko się zaczęło. Obie zaczęłyśmy trenować siatkówkę w wieku 10 lat. Miałyśmy wtedy po metr pięćdziesiąt w kapeluszu, ale trener Wiesław Semeniuk wybrał nas z grupy naborowej – widocznie coś w nas zobaczył – śmieje się Karolina. – *Nasze drogi na dobre zeszyły się w jednej klasie Gimnazjum nr 4. Później poszłam do I LO, a Agnieszka do II LO, ale przyjaźń pozostała.**



Co tym razem ustrzeli Karolina?

## Rodzinny interes

Obecność siatkarek wśród laureatów to już stały element plebiscytu, więc można było stawić dolary przeciw guzikom, że i Karolina znajdzie się w tym gronie. Ale jej zwycięstwo na pewno było zaskoczeniem. Najbardziej chyba dla niej samej, co widać było po jej spontanicznej reakcji podczas finałowej imprezy. Usłyszawszy, że 2. miejsce przypada nie jej, lecz karatece Waldemarowi Wiszyńskiemu, padła w czyjeś ramiona, dając upust emocjom. – *Szczerze mówiąc byłam zaskoczona samą obecnością w dziesiątce. Temperatura rosła z każdym kolejnym miejscem, a po piątym pomyślałam sobie, że już na pewno będę czwarta, bo „pozycja medalowa” jakoś nie mieściła mi się w głowie. A tu takie zaskoczenie... Chcę bardzo podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali.*

W plebiscytowej walce Rojkównę dzielnie wspierała rodzina i trud został nagrodzony. Autorem najtrafniej wypełnionego kuponu (8 trafionych nazwisk, 2 na właściwych miejscach) był mieszka-

jący w Warszawie brat Rajmund, który w nagrodę będzie mógł spędzić z żoną weekend w hotelu w Ustrzykach Górnych. A jedną ze zwyczajowych nagród dla czytelników wylosowała ciotka Karoliny.

## Następny krok

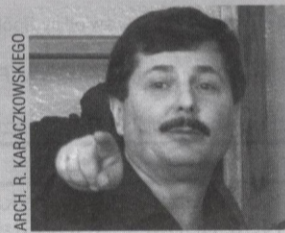
Jesienią rozpocznie kolejny etap, związany z dalszą edukacją. Czy i ten debiut okaże się równie okazali, jak pozostałe? Widząc zapał, entuzjazm i wieczną uśmiechniętą twarz Karoliny, można być tego niemal pewnym. Choć ona sama nie jest jeszcze pewna wyboru kierunku dalszej edukacji. Z jednej strony kusi ją psychologia, z drugiej fizjoterapia, przy tym nie wyobraża sobie życia bez siatkówki. – *Kinga Malicka i Kasia Bury, z którymi jeszcze przed kilkoma sezonami grałam w Sanoczance, wspomniły, że mogłabym pójść na AWF do Częstochowy i grać wraz z nimi w tamtejszym II-ligowym AZS-ie. Przyznam, że to dość kusząca perspektywa...*

No pewnie, że tak.

Bartosz Błażewicz

Ryszard Karaczkowski, trener Sanoczanki:

– *Karolina to bez wątpienia jedna z najzdolniejszych siatkarek w historii Sanoczanki. Ma bardzo „waleczny” charakter, koleżanki z drużyny potrafią zarażać chęcią do gry. Pracowita, systematyczna i sumienna. W ostatnim okresie zrobiła duże postępy w odbiorze i grze obronnej. Bardzo cenię jej umiejętność godzenia nauki ze sportem.*



ARCH. R. KARACZKOWSKIEGO



Przyjaciółki od serca – Agnieszka (po prawej) i Karolina.

## Obyśmy zdrowi byli

Kiedy żyd je kurę? Kiedy albo on, albo kura jest chora – mówi stary żydowski dowcip. Śmiech jest ponoć najlepszym lekarstwem, choć leczy raczej choroby duszy niż ciała. By wyleczyć ciało, trzeba jednak odwiedzić lekarza, a następnie aptekę. A tam już zazwyczaj wcale nie jest nam do śmiechu...

Ceny niektórych leków mogą przyprawić o zawrót głowy, nic więc dziwnego, że ubożsi pacjenci, zwłaszcza emeryci, renciści i bezrobotni, mając przed sobą alternatywę: jeść lub leczyć się, często rezygnują z wykupienia przepisanych specyfików. Pół biedy, jeśli trafią na życzliwego aptekarza, który poinformuje ich o możliwości zakupu tańszych leków. Gorzej, gdy natkną się na mniej przyjaźnie usposobionego farmaceuta, który takiej informacji nie udzieli, choć powinien. Wynika to z art. 38 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z 27 sierpnia 2004 (Dz.U. nr 210, poz. 2135), który mówi, że apteka ma obowiązek poinformować pacjenta o możliwości nabycia leku innego niż przepisany na receptę – o tej samej nazwie międzynarodowej, dawce, postaci farmaceutycznej i o tym samym wskazaniu terapeutycznym. Nie dotyczy to oczywiście sytuacji, kiedy wystawiający receptę lekarz dokonał adnotacji „nie zamieniać”, co automatycznie wyklucza zastosowanie zamienników.

– *Coraz częściej docierają do nas sygnały o niewykupowaniu leków przez uboższych pacjentów. Osoby te zazwyczaj nie wiedzą o swoim prawie do informacji o możliwości zakupu tańszych specyfików. Przypominam więc, że przepisy nakładają na aptekarzy obowiązek poinformowania realizującego receptę o tańszych lekach z taką samą substancją czynną* – mówi Monika Mularz-Dobrowolska z podkarpackiego Oddziału NFZ w Rzeszowie.

Powinniśmy więc śmiało korzystać z tego prawa i domagać się stosownych informacji od aptekarzy. Nie zaszkodzi też spróbować rosółu – byle ze zdrowej (i raczej chudej) kury... /joko/

Poniższa historia, choć wydaje się wręcz nieprawdopodobna, zdarzyła się naprawdę. I to zaledwie kilka dni temu. Jest dowodem na to, że świat wcale nie jest taki ogromny jak sądzimy, i że z każdej, nawet pozornie beznadziejnej sytuacji można znaleźć wyjście. Trzeba tylko chcieć.

## Niesamowite, ale prawdziwe!

W ubiegły piątek (31 marca) około godz. 22.00 do dyżurnego oficera KPP w Sanoku zadzwoniła mieszkanka Zagorza. Kobieta poinformowała, że kilka minut wcześniej otrzymała telefon od przebywającej w Szwecji córki, która z kolei powiadomiła ją, iż dzwoniący do niej przed chwilą z budki telefonicznej w Łodzi kolega dostaje zapaści i potrzebuje natychmiastowej pomocy. Pani z Zagorza nie potrafiła powiedzieć, w jakiej dzielnicy Łodzi mieszka ów mężczyzna. Znała tylko jego nazwisko, wiedziała też, że pochodzi ze Zdzieszowic pod Opolem, a w Łodzi przebywa bez meldunku. Dla policji była to o tyle istotna informacja, że od razu wykluczyła możliwość znalezienia aktualnego adresu w bazie PESEL.

– *Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy była taka, że mam za mało danych, żeby cokolwiek ustalić – jakiś mężczyzna w Łodzi, bez meldunku, nie wiadomo gdzie. Postanowiłem jednak spróbować. Dużo pomogła mi pani z Zagorza, która mimo zdenerwowania, zachowała przytomność umysłu i znakomicie współpracowała. Bez przekazanych przez nią informacji niewiele bym zdziałał* – mówi asp. sztab. Maciej Korab. Dyżurny

sanockiej policji – pomimo że sprawa wydawała się beznadziejna – nie zbagatelizował jej i zadzwonił na komendę w Zdzieszowicach, gdzie policjanci ustalili miejsce zamieszkania rodziców mężczyzny. Jego matka podała adres syna w Łodzi. Jednocześnie policjant skontaktował się ponownie z mieszkanką Zagorza, a ta – ze swoją córką w Szwecji, co pomogło ustalić numer telefoniczny budki, z której dzwonił potrzebujący pomocy. W ten sposób ustalono też jej lokalizację i wysłano na miejsce Pogotowie Ratunkowe, które zabrało mężczyznę do szpitala.

Cała akcja trwała ponad godzinę i zakończyła się szczęśliwie. Jeszcze tego samego dnia do sanockiego dyżurnego – via policja – zadzwoniła matka hospitalizowanego, dziękując za uratowanie życia jej syna.

– *Cieszę się, że udało się pomóc temu mężczyźnie, choć z początku wydawało się to niewykonalne. Telefon ze Szwecji, gość w Łodzi, w dodatku spod Opola, a szukający z Sanoka – to wręcz niesamowite. Pierwszy raz zdarzyła mi się podobna sytuacja – konkluduje z uśmiechem pan Maciej.* /joko/

## Początek „TS”

Dokończenie ze str. 6

Pozostała część powierzchni tej kondygnacji mogła być zagospodarowana jako pomieszczenia na lokale typu kawiarńki, sprzedaż pamiątek, itp. Na pewno zdaje sobie sprawę, że koncepcja, którą powyżej przedstawiłem może części czytelników wydać się absurdalna, a może i śmieszna. Wobec czego zanim ci, którzy będą mieli całkowicie odmienne zdanie w tym temacie, kiedy podejmę się totalnej krytyki tego pomysłu, który tutaj opisałem, może najpierw to dokładnie przeanalizuję i przemyślę a potem wyłuszczyć swoje odmienne zdanie i pogląd. Na koniec chciałem zapewnić, że do napisania tego listu i poruszenia tego tematu nie kierował mną zamysł robienia sobie kampanii wyborczej, wszak wiadome mi jest, że jest to rok wyborów samorządowych i nie ma co ukrywać, że kampania samorządowa zaczęła się i w naszym pięknym mieście. Zapewniam, że ta przesłanka (czyli wybory) nie były moim ani zamiarem ani celem. Jedyną realną moją przesłanką było spowodowanie publicznej dyskusji mieszkańców mojego miasta jak mądrze zagospodarować teren po lodowisku i ożywić centrum miasta

Z poważaniem Przewodniczący Rady Dzielnic Wotowstwo.  
Kazimierz Olender

## SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

### Więcej butów – więcej brudu

Mieszkańcy SSM z zadowoleniem przyjęli informację o powierzeniu firmie sprzątania klatek schodowych – system „samospzątania” nie zdał egzaminu. Sprzeciw budzi natomiast sposób naliczenia opłaty za usługę. – *Nie rozumiem, dlaczego nalicza się ją w zależności od powierzchni mieszkania, a nie liczby mieszkańców, tak, jak w przypadku śmieci. Prowadzi to do absurdalnych sytuacji. Mam mieszkanie o powierzchni 90 m kw., w którym żyje trzy dorosłe osoby. Sąsiedzi mają 50 m kw. i sześcioposobową rodzinę. Ja będę płacił 12 zł za sprzątnięcie, a oni 6 zł! A przecież wiadomo, więcej osób – więcej błota wnoszonego na butach, więcej gości. Sprzątaczką nie sprząta mojego mieszkania, tylko klatkę. Dlaczego więc liczy się opłaty w zależności od powierzchni zajmowanego lokum? Wiele osób jest zbulwersowanych i wystosujemy pismo w tej sprawie – zapowiada mieszkanka osiedla Błonie (dane do wiadomości redakcji).*

Odpowiada Stanisław Milczanowski, prezes SSM: – *Sprzątanie zalicza się do kosztów eksploatacji, a te są zawsze rozliczane w odniesieniu do 1 m kw. i zajmowanej powierzchni. Trudno byłoby je liczyć w odniesieniu do liczby lokatorów. Obecnie wiele osób wyjeżdża na dłuższe i krótsze okresy, a około dziesięć procent mieszkań w ogóle stoi pustych. Każda zmiana w stanie osobowym wiązałaby się z koniecznością naliczenia nowego wymiaru czynszu. Kwoty zmieniałyby się z miesiąca na miesiąc. Administracja miałaby mnóstwo dodatkowej pracy.* (jz)

## Prowokacja?

Wygląda na to, że dyskusja na temat sprzedaży alkoholu na terenie Areny-Sanok będzie nam jeszcze długo towarzyszyła. A oto co powiedziała jedna z Czytelniczek, matka czwórki dzieci w różnym wieku (personalia do wiadomości redakcji): – *Doprawdy, nie mogę zrozumieć decyzji rady miasta pozwalającej na sprzedaż alkoholu w nowej hali widowiskowo-sportowej. Kiedy się o tym dowiedziałam, nie mogłam zasnąć! Młodzież, która nie pije i nie lubi wulgarnego towarzystwa, naprawdę nie ma gdzie w Sanoku pójść. Po co alkohol w takim obiekcie? Tam mają odbywać się imprezy sportowe i kulturalne. Czy piwo albo wódka muszą im towarzyszyć? Czy jako społeczeństwo nie potrafimy bawić się i odpoczywać bez alkoholu? Uważam, że zniesienie zakazu sprzedaży w obiektach sportowych to prowokacja.* (z)

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ✂ Mieszkanie 27,5 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, tel. (0507) 37-56-04.
- ✂ Mieszkanie pow. użytkowa 70,39 m<sup>2</sup> (nadające się na gabinety), w Sanoku, Śródmieście, przy ul. Jagiellońskiej, tel. (0505) 33-22-63.
- ✂ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup> (parter), na osiedlu Słowackiego, tel. (0502) 36-53-27.
- ✂ Dom murowany w zabudowie szeregowej, pow. użyt. 160 m<sup>2</sup>, pow. całkowitej 230 m<sup>2</sup> w Sanoku-Olchowcach, tel. 013-463-28-72 lub (0503) 01-52-82.
- ✂ Dom 150 m<sup>2</sup>, aneks kuchenny z meblami, kominek, 2 tarasy, 2 garaże, działka 4,5 a, wszystkie media, cena 300.000 zł, tel. 013-464-56-45.
- ✂ Garaż w zabudowie szeregowej, z kanałem, przy ul. I Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-464-05-25 (wieczorem) lub (0695) 54-20-51.
- ✂ Działkę budowlaną 13 a, częściowo uzbromioną, w Czerteżu, tel. (0600) 85-46-19 lub 013-463-20-89.
- ✂ Działkę budowlaną 22 a, w Stróżach Małych, możliwość podziału, tel. 013-462-23-05.
- ✂ Działki budowlane 10 a, przy głównej drodze, w Solinie, 1,5 km od zapory, tel. (0601) 66-81-91, (0601) 66-81-92 lub 013-464-38-24.
- ✂ Działkę budowlaną 20 a, w Zabłotcach, tel. 013-464-84-57.

✂ Działkę o pow. 3,8 a z altanką, przy ul. Stróżowskiej przed stadionem, cena do uzgodnienia, tel. (0503) 51-82-39.

### Posiadam do wynajęcia

- ✂ Przyjmę lokatora na stancję, tel. 013-464-07-69 lub 013-463-36-68.
- ✂ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 013-463-29-27.
- ✂ Pokój z kuchnią i łazienką, dla studentek lub dziewczyn pracujących, tel. 013-463-47-92.
- ✂ Pokój (dla kobiety), w domu prywatnym, tel. (0697) 86-63-42.
- ✂ Mieszkanie (pokój plus kuchnia), w domu prywatnym, nieumeblowane, tel. (0507) 84-32-43.
- ✂ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup> lub sprzedam dom, tel. 013-463-67-45 lub (0511) 76-70-35.
- ✂ Mieszkanie 3-pokojowe, umeblowane, w centrum miasta, płatne za pół roku z góry, tel. (0514) 52-69-00 (po 20.00).
- ✂ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup> przy ul. Sobieskiego, tel. 013-463-81-40.
- ✂ Lokale 20 m<sup>2</sup> i 40 m<sup>2</sup>, tel. (0506) 18-14-56.
- ✂ Lokale biurowe, powierzchnie magazynowe, garaże oraz place z dobrym dojazdem i lokalizacją, Sanok, ul. Bema 5, tel. 013-464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.
- ✂ Lokal ok. 70 m<sup>2</sup> (I piętro), możliwość wydzielenia powierzchni, przy ul. Kościuszki, tel. (0607) 04-99-95.
- ✂ Tanio kiosk w Sanoku lub sprzedam, tel. 013-464-98-41.

✂ Wydzierżawię pawilon 36 m<sup>2</sup> (2 x wc), prąd, woda, dworzec MKS – przy ul. Daszyńskiego, tel. (0508) 24-95-05.

✂ Garaż murowany z kanałem i prądem, możliwość garażowania auta dostawczego, przy ul. Sadowej, tel. (0601) 93-32-13.

### Poszukuję do wynajęcia

✂ Małżeństwo poszukuje mieszkania 2-pokojowego, w centrum miasta, na dłuższy okres czasu, tel. (0600) 21-17-82 lub 013-464-17-53 (po 18.00).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ✂ Mercedesa 190 D (1985), stan dobry, tel. (0501) 70-85-20.
- ✂ Fiata ducato 2.5 TD (1987), ład. 1500, tel. (0501) 70-85-20 lub 013-466-60-25.
- ✂ VW passata B5 (1997), bezwypadkowy, sprowadzony, zarejestrowany, stan idealny, cena do uzgodnienia, tel. (0600) 10-81-99 oraz (0698) 91-32-07 (sobota, niedziela).
- ✂ Forda focusa 1.6 i (1999, rejestracja 2000), z salonu, pierwszy właściciel, kolor wiśnia metalic, klimatyzacja, ABS, ESP, dwie poduszki powietrzne, tel. 013-464-08-86.
- ✂ Forda escorta combi (1993), przeb. 210 tys. km, gaz, komplet opon zimowych, bogata wersja, tel. 013-464-77-28 lub (0691) 91-87-43.
- ✂ Renaulta scenik 1.9 dci (2001), pełna opcja oraz renaulta lagunę 2.2 diesel (1995), tel. (0601) 62-06-69.
- ✂ VW passata combi TDi 1.6 (1991), c. zamek, szyberdach, radio CD/MP3, tel. 013-463-51-24 (po 18.00).

✂ Pilnie fiata 126 p (1991), po remoncie silnika, koła letnie i zimowe, stan b. dobry, tel. 013-463-32-87.

✂ Subaru leone 1.4 (1983/89), benzyna plus gaz, elektryczne szyby, c. zamek, tel. 013-464-99-81 lub (0693) 18-01-57.

✂ Nadwozie citroena xanti 1.9 D (1994) oraz inne części do tego modelu, tel. (0604) 14-12-50.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ✂ Suknię ślubną, 2-częściową, kolor ecru, z welonem, stan idealny, tel. 013-463-54-19 (po 15.00).
- ✂ Suszarkę SB-15, parowa oraz wirówkę WR-15, tel. (0506) 18-14-56.
- ✂ Owce górskie (cakle), stado zarodowe, tel. 018-267-03-15.
- ✂ Sadzonki wierzb energetycznej, idealna do palenia w piecu, wysoka kaloryczność, tel. (0691) 52-36-67 (po 15.00).
- ✂ Wózek dwufunkcyjny, chodziki, przebiegaczek z wanienką, fotelik samochodowy, tel. (0500) 84-59-49.
- ✂ Drewno opałowe i kominkowe, tel. (0604) 98-10-03.
- ✂ Wannę narożną (140 x 140), jasny róż, plus stelaż, obudowa i syfon, cena 350 zł, tel. 013-463-15-14.
- ✂ Szlifierkę, filtry powietrza, świetlówki, heblarkę, słupki ogrodzeniowe, garaż drewniany oraz wiertarkę, tel. 013-463-67-45 lub (0511) 76-70-35.
- ✂ Motorower „Romet”, tel. 013-464-74-16.

### Kupię

✂ Eternit falisty z demontażu (każdą ilość), tel. 013-464-21-99 lub (0888) 74-76-42.

**Zatrudnimy w sklepie internetowym osoby studiujące zaocznie**  
Wymagane prawo jazdy kat. B  
Kontakt: 0661 117 112, 013-463-55-82

**PROMOCJA!**  
0% kosztów opłat manipulacyjnych

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
Oferujemy nowym Klientom umowy leasingowe bez obciążenia kosztami opłat manipulacyjnych  
Przedstawicielstwo Sanok, Kazimierza Wlk. 6  
tel.: 134642264, 134642266, fax: 134642268

**STUDIO MEBLI KUCHENNYCH**  
**STAŁA EKSPOZYCJA**  
Sanok, ul. Krakowska 2  
(pawilon Panorama) tel. 0604 609 346

**NOWOŚCI**  
**ELEMENTY GIĘTE**  
**CENY PRODUCENTA!**  
Zakład Produkcyjny MEBŁOSKLEJKA  
Strachocina 306, tel. 013-462-62-97

**Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku**  
ogłasza pisemny przetarg ograniczony-dwuetapowy  
na najem lokalu użytkowego położonego w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2 (lokal po księgarni).

3 pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej: 66,10 m<sup>2</sup>, wyposażony w instalację elektryczną, centralnego ogrzewania, wod-kan (WC do wspólnego użytku z MBP). W lokalu powinna być prowadzona nieuciążliwa działalność usługowo-biurowo-handlowa z wyłączeniem branży spożywczej, handlem odzieżą używaną.  
**I etap – zaproszenie do składania ofert wstępnych na najem w/w lokalu użytkowego.** Oferty wstępne w zamkniętych kopertach z napisem przetarg ofertowy na najem lokalu przy ul. Lenartowicza 2 należy złożyć w sekretariacie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2 w godz. 8.00-14.00 w dni powszednie od 10 do 18 kwietnia 2006 r. do godz. 10.00. Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.  
Lokal zostanie udostępniony do oglądania w dniach 10-14 kwietnia 2006 r. po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu (tel. 013-464-57-50) z pracownikiem sekretariatu MBP w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2.  
Warunki szczegółowe i informacje dotyczące przetargu można uzyskać w MBP w Sanoku, ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50.  
Komisyjne otwarcie ofert z udziałem oferentów nastąpi 18 kwietnia 2006 r. o godz. 10.05 w MBP w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2, pok. 30 (sekretariat).  
Z regulaminem przetargu, projektem umowy, ogłoszeniem o przetargu należy zapoznać się w MBP w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2, pok. 30 (sekretariat) w godzinach 8.00-14.00 w dni powszednie.  
Ofertom, których oferty zostaną wybrane w I etapie przetargu przez Komisję przetargową będą dopuszczone do drugiego etapu przetargu o czym zostaną pisemnie poinformowane.  
**II etap – licytacja stawki czynszu za 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.** Przetarg licytacyjny odbędzie się 21 kwietnia 2006 r. o godzinie 10.00 w siedzibie MBP w Sanoku przy ul. Lenartowicza 2 (pok. nr 37). Cena wywoławcza 12,00 zł + VAT.  
Do ofert zakwalifikowanych do II etapu należy dostarczyć weksel na kwotę 140 zł. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert jak i ich odrzucenia bez podania przyczyn (w I etapie jak i w II etapie).

✂ Zamrażarkę używaną, sprawną, pojemność 250 l lub większą, tel. 013-463-47-92.  
✂ Oddam w dobre ręce szczenięta, tel. 013-463-30-43.

## PRACA

### Zatrudnię

- ✂ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 013-464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0606) 21-87-34.
- ✂ Restauracja „Xavito” zatrudni kelniera-kę. Podania prosimy składać w restauracji „Xavito”, ul. Słowackiego 41 (po delikatesami Centrum).
- ✂ Spawacza, ślusarza, tokarza, tel. 013-464-21-99 lub (0888) 74-76-42.
- ✂ Mężczyznę do pracy w sklepie AGD, RTV, tel. (0691) 52-37-73.
- ✂ Mężczyznę lub kobietę, wiek do 30 lat (pośrednictwo finansowe), wymagania: prawo jazdy kat. B, wykształcenie minimum średnie, komunikatywność, tel. (0605) 22-72-41 lub 013-464-13-94 (po 18.00).
- ✂ Fryzjerkę damsko-męską, bardzo dobre warunki pracy, tel. 013-464-19-17.
- ✂ Zlecimy proste prace krawieckie osobie z Sanoka, Solus, tel. 013-464-20-20.

### Poszukuje pracy

- ✂ Uczciwa, miła i doświadczona pani zaopiekuje się starszą osobą, tel. (0507) 28-11-60.
- ✂ Kobieta podejmie się sprzątnięcia, tel. (0661) 09-03-03 (po 18.00).

### Korepetycje

- ✂ Matematyka, dojazd do ucznia, tel. (0600) 04-51-29.
- ✂ J. angielski – podstawowy (gimnazjum, matura), tel. 013-463-55-05.
- ✂ J. angielski – szkoła podstawowa i gimnazjum (dojazd do ucznia), tel. (0602) 61-38-61.
- ✂ J. niemiecki, tel. 013-463-15-14.

**PŁYTKI, PANELE**  
tel. 0601 385 873

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**DOCIEPLENIA**  
tel. 0605 269 807

**PROMOCJA OKIEN PCV do 18 kwietnia**  
– pięciokomorowe  
– wym. 146,5 cm x 143,5 cm  
– zaokrąglony profil  
**499 zł brutto za szt.**  
tel. 013 467 22 94, 0603 385 496

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”

w Sanoku przy ul. Rzemieśniczej 9  
tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

**na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Rzemieśniczej 27 o powierzchni 62,47 m<sup>2</sup>**

Cena wywoławcza: 1500 zł/m<sup>2</sup>.

Licytacja ustna odbędzie się 24 kwietnia 2006 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A.

Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzenia przetargu określone są w „Regulaminie” dostępnym w siedzibie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

### UPUSTY DO 30%

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI z PVC i ALU**

**PARAPETY odbiór natychmiastowy**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

Komputery Kasy fiskalne  
Notebooki PlayStation  
Serwis – naprawy i modernizacje:  
- komputery, notebooki  
- monitory, drukarki  
- PlayStation  
- regeneracja i napełnianie tuszy drukarkowych



Amicus, ul. Daszyńskiego 2  
tel. 4642720, serwis 4642721

## ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

<b>STUDIO MEBLI KUCHENNYCH</b>	<b>SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK</b>	<b>DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH</b>
<b>SPRZĘT AGD</b>	<b>STANLEY LIBELLA</b>	<b>BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH</b>
- AMICA - FAGOR - ARISTON		
<b>Promocja: biurko + fotel (od 350 zł)</b>		

**Serwis komputerowy**  
Dojazd do klienta gratis!  
**GALILEO KOMPUTERY** (tel. 46 44 865)

**MODUŁ FILIGRAN**  
KOSZTUJE TYLKO 14 ZŁ

**KARO ŻALUZJE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00  
CENY PRODUCENTA

**WYCENA**  
• NIERUCHOMOŚCI  
• PRZEDSIĘBIORSTWA  
• MASZYNY I URZĄDZENIA  
tel. 013-463-64-97, kom. 0695 463 786  
e-mail: profis@vp.pl

**SKLEP - KOMIS**  
**DZIECIUSZEK**  
ODZIEŻ DZIECIĘCĄ NOWĄ I UŻYWANĄ  
obuwie, wózki, foteliki, leżaczki, itp.  
Centrum Handlowe „BŁONIE” lp.  
Pawilon „ALFA” Traugutta 9 lp.

**Firma PUCUŚ**  
oferuje:  
- czyszczenie dywanów,  
wykładzin podłogowych  
- schodów, wnętrz samochodów  
Atrakcyjna cena  
tel. 0500 320 542

**DUŻY WYBÓR**  
**OKIEN, DRZWI**  
**ROLET, PARAPETÓW**  
Raty, montaż  
WISBUD, ul. Jagiellońska 44  
tel. 013 464 49 21

Potrzebujesz pomocy  
w domu lub ogrodzie,  
elektryka, hydraulika.  
Chcesz wyremontować,  
pomalować mieszkanie, dach,  
założyć, utrzymać ogród, posprzątać  
**ZADZWOŃ** tel. 0509 871 992

„BAJKA” hurt artykułów biurowych, szkolnych i zabawek  
posiada w sprzedaży  
**tablice korkowe (wszystkie rozmiary)**  
w bardzo dobrych cenach  
Sanok, ul. 1000-lecia 83, tel. 013-464-21-10

**Wójt Gminy Sanok**  
informuje,  
że 17 maja 2006 r. odbędzie się pierwszy przetarg ustrny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Sanok, położonej w Załuzu oznaczonej działką nr 129/12 o pow. 0,4903 ha:  
• cena wywoławcza – 27.755 zł  
• wadium – 3.000 zł  
• termin płatności wadium upływa 10 maja 2006 r.  
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Sanoku, ul. Kościuszki 23, pokój nr 509, tel. 013-465-65-86 oraz na www.gminasanok.pl

**PROMOCYJNY**  
**MODUŁ 15 CM<sup>2</sup>**  
**TYLKO 30 ZŁ**

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zaprasza do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu na  
„Najpiękniejszy ogród w mieście Sanoku w roku 2006”.  
Zgłoszenia przyjmowane są pisemnie lub telefonicznie pod adresem: Urząd Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, tel. 013-465-28-29, 013-465-28-30 lub w danej Radzie Dzielnicy.  
W zgłoszeniu należy podać adres i numer telefonu właściciela zgłaszanego ogrodu. Z regulaminem konkursu można zapoznać się w Urzędzie Miasta pok. nr 8 w godz. 8.30-15.30.

**DRZWI**  
Zewnętrzne firmy **GERDA**  
Zewnętrzne firmy **KMT** (1550 zł)  
Wewnętrzne firmy **CENTURION - R**  
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

**LITERY 3D**  
**PRZESTRZENNE**  
**PLANSZE**  
**REKLAMOWE**  
**solus**  
BIURO REKLAMY  
Sanok, ul. Lipińskiego 113  
tel. (013) 4642020, www.solus.com.pl  
50m za biurowcem Autosanu w lewo

**Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej**  
Sanok, ul. Sienkiewicza 1  
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy  
na dostawę i wymianę stolarki okiennej  
na klatkach schodowych w zasobach tut. Spółdzielni.  
Regulamin przetargu, określający warunki szczegółowe, można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 od 10 kwietnia 2006 r. w cenie 25 zł – płatne w kasie SSM.  
Ofertę sporządzoną zgodnie z regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „dostawa i wymiana stolarki okiennej” należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 do 20 kwietnia 2006 r. do godz. 10.00.  
Wadium, którego wysokość określają warunki szczegółowe regulaminu przetargu, należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP O/Sanok 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM do 20 kwietnia 2006 r. do godz. 10.00.  
Postępowanie przetargowe odbędzie się 20 kwietnia 2006 r. o godz. 11.30 w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi Sanok, ul. Traugutta 9.  
Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**OBWIESZCZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
z dnia 7 kwietnia 2006 r.  
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.  
Na podstawie art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 z 2003 r.) oraz art. 61 § 4, ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (j. t. Dz. U. z 2000 r. Nr 98 poz. 1071 z późn. zm.)  
informuje się wszystkich zainteresowanych,  
że w dniu 17.03.2006 r., na wniosek P.A. NOVA sp. z o.o. – GLIWICE, ul. Grodowa 11, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla zamierzenia inwestycyjnego pod nazwą: przebudowa odcinka drogi krajowej DK 28 w Sanoku, w rejonie skrzyżowania Staszica, Królowej Bony, Mickiewicza i Poprzecznej, obręb Śródmieście, na działce nr 1/44.  
W związku z powyższym informuję, że całość akt sprawy znajduje się do wglądu w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Architektury w Sanoku, pok. nr 54 w godzinach: poniedziałek od 13.30 do 17.30, pozostałe dni tygodnia (oprócz sobót) od 7.30 do 12.30, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

**SALON KOMPUTEROWY**  
**MERLIN**  
**PROMOCJA!!!**  
NA WIOSNĘ  
CENY TOPNIEJA  
**ARISTO SMART 210**  
CEL M1, 5GHZ/256DDR/  
40GB/DVD-RW  
**2249 PLN z VAT**  
PN. - PT. 9-17, SOB. 10-13  
SANOK, UL. LWOWSKA 1  
BUDYNEK ŚRUBTEXU  
TEL. (013) 465 50 60

**GALILEO KOMPUTERY**  
• SKLEP KOMPUTEROWY  
• SERWIS KOMPUTEROWY  
• APARATY CYFROWE  
MONITOR  
LG LCD  
1715S  
**WIELKA OBNIŻKA CEN!!!**  
**CENA**  
930zł brutto  
SANOK ul. Orzeszkowej 1  
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

Cierpisz?  
Coś Cię boli?  
Nie możesz spać?  
Straciłeś wszelką nadzieję?  
**Poprzez Oczy Do Zdrowia**  
**Nie zwlekaj! Zadzwoń i umów się na wizytę!**  
**Zygmunt Fendrych**  
Irydolog – Zielarz  
Jest w stanie pomóc Ci w każdej chorobie, uśmierzyć ból, złagodzić cierpienie!  
Zygmunt Fendrych zajmuje się irydologią i ziołami od ponad 40 lat, czerpiąc wiedzę i doświadczenie od Ks. Prof. Czesława Klimuszko, z którym współpracował wiele lat. Nie bez podstaw mówi się o nim w Niemczech, że należy do najznakomitszych uzdrowicieli w Polsce.  
**Zapraszamy na spotkanie, które odbędzie się 8 kwietnia 2006 r. (sobota) w Sanoku w hotelu Jagiellońskim, ul. Jagiellońska 49, tel. 012-426-18-26.**

**CISAN**  
**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI**  
**PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

**ABACUS**  
**INTERNET**  
**KOMPUTERY**  
**ART. BIUROWE**  
**ART. CHEMICZNE**  
**MAŁA POLIGRAFIA**  
**DOSTAWA NA TELEFON**  
**PIORUNUJĄCO NISKIE CENY**  
**P.H.U. "ABACUS" - ul. BEMA 1a - 38-500 SANOK**  
tel./fax 013 46 44 200 - www.abacus.sanok.pl

„Spółka Podkarpackiego Banku Spółdzielczego”  
**PARTNER**  
**PBS**  
KREDYTY tel. +48 13 46-42-635  
LEASING 46-46-044  
UBEZPIECZENIA 46-42-636  
MARKETING-KONSULTING 46-46-044  
Sanok, ul. Jagiellońska 7, II piętro www.partnerpbs.pl fax. 013 46-42-636

**OKNA I DRZWI**  
**Z PVC I AL**  
Producent **MULTI**  
Siedziba - Sanok ul. II Armii W.P.40  
tel. 013-463-50-44  
Punkt - Lesko ul. Piłsudskiego 48  
tel. 013-469-80-56



Pływanie

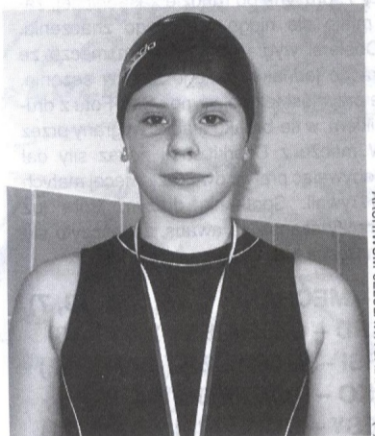
## Ola trzy razy złota

Rozegrane w Cmolasie Mistrzostwa Podkarpacia 10- i 11-latków przyniosły reprezentantom MDK dziewięć medali. Prawie połowę, w tym trzy złote, zdobyła Aleksandra Janusz.

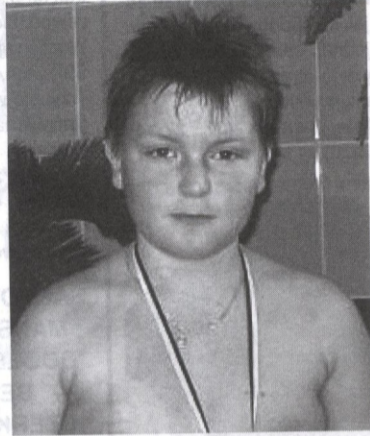
W grupie starszych dziewcząt Ola wygrała wyścigi na 50 i 100 metrów stylem dowolnym oraz 50 m motylkowym. Wywalczyła też srebro na 200 m dowolnym. Jeden krążek przypadł Elizie Bluj, która była 2. na 50 m klasycznym. W młodszej grupie bardzo równo pływał Michał Jezior, zdobywając brązowe medale w wyścigach trzema stylami – motylkowym i dowolnym (po 50 m) oraz zmiennym (100 m). Wykaz krążków dla podopiecznych Czesława Babiarza uzupełniło srebro Macieja Szybiaka na 100 m motylkiem w grupie młodszej.

Oprócz wymienionych w Cmolasie startowali także: Wojciech Jezior, Adrian Dorosz, Adam Zoszak, Karol Młynarski, Jerzy Bach, Maja Bielecka, Sandra Konieczko, Sylwia Lechoszcz, Adrianna Rodzoń i Bartłomiej Mazur.

W zawodach uczestniczyło 130 dzieci z 10 klubów. (b)



Aleksandra Janusz



Michał Jezior

Hokej

## Z wizytą na Słowacji

Drużyna żaków Jerzego Hućki uczestniczyła w towarzyskim turnieju w słowackich Michalovcach. Na tle słowackich rówieśników, młodzi hokeiści z Sanoka zaprezentowali się bardzo dobrze.

W turnieju uczestniczyło siedem drużyn (w tym tylko jedna z Polski). W sześciu spotkaniach MKH dwukrotnie sięgnął po zwycięstwo – z drugą ekipą gospodarzy oraz hokeistami z Dolnego Kubina. – W ciągu trzech dni rozegraliśmy sześć spotkań, mniej więcej tyle samo ile w całym sezonie. Na rozgrywki ligowe Słowaków składa się dużo więcej pojedynków, co było bardzo widoczne na lodzie – mówił trener Hućko. Mimo większego ogrania sąsiadów zza południowej granicy, sanoczanie zasłużyli na pochwałę. – Gdy organizatorzy dowiedzieli się jak wygląda nasza liga, byli pod wrażeniem naszej gry. Mimo trzech przegranych, nie odstawialiśmy znacząco od swoich rywali. Turniej był wspaniałą okazją dla naszych zawodników do „ogrywania się” z teoretycznie mocniejszymi drużynami – dodał.

Sanoczanie mają nadzieję, że po świętach uda się zorganizować podobny turniej z udziałem Słowaków na nowym obiekcie w Sanoku. – Takie spotkania to nie tylko wielka przygoda dla zawodników, ale również możliwość wymiany spostrzeżeń między trenerami. Dlatego dziękujemy wszystkim, którzy pomogli nam zebrać fundusze na wyjazd, a więc rodzicom zawodników i firmie DEF pana Szczepana Dębińskiego – zakończył trener.

MICHALOVCE A – MKH 3-3

MICHALOVCE B – MKH 3-9

DOLNY KUBIN – MKH 1-3

HUMENNE – MKH 4-1

ŽIARNAT HRONOM – MKH 5-3

RUŽOMBEROK – MKH 8-4

MKH: B. Hućko, Rembisz – Kornecki, Warchoń, Terefinko, Żądło, Prorok – Bielec, Sawicki, Guła, P. Mielniczek, R. Mielniczek, Kmiecicki, Pielech, Suski, Kielar. (bw)

## Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

### 1. Ogłoszenia drobne

- cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 5,00 zł
- każde następne słowo ..... 0,50 zł
- druk wytłuszczony ..... + 50%

### 2. Reklamy – kolor czarny

- cena 1 cm<sup>2</sup> powierzchni – kolor czarny ..... 2,50 zł
- minimalny moduł – 15 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 30,00 zł
- extra moduł „filigran” – 8 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 14,00 zł

### 2.1. Reklamy na stronach niereklamowych

- reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) ..... + 200%
- reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) ..... + 100%
- wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona. Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczane jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.

### 2.2. Reklamy z dodatkowym kolorem

- indywidualne uzgodnienia z klientem .....

### 2.3. Podziękowania, nekrologi

- zazwyczaj o wymiarach 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> ..... 80% ceny reklamy o tej samej powierzchni

### 3. Teksty promocyjne (sponsorowane)

- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej ..... 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

### 4. Insety

- wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 ..... 0,10 zł
- wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 ..... 0,12 zł

### 5. Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)

- 3-5 emisji ..... 15% zniżki
- 6-11 emisji ..... 20% zniżki
- powyżej 12 emisji ..... 25% zniżki
- powyżej 120 cm<sup>2</sup> powierzchni ..... 10% zniżki

Ciężary

## Wygrane z awansem

Trzech sztangistów Elcomu-MOSiR odniosło w Gorlicach zwycięstwa na Mistrzostwach Makroregionu do lat 18, uzyskując prawo startu w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

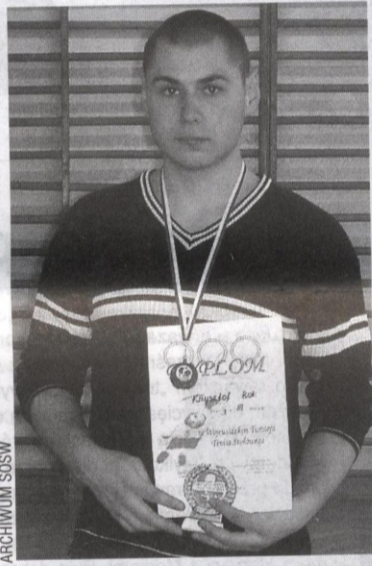
Wagę do 62 kg wygrał Gracjan Komarski (80 kg rwanie i 105 podrzut), do 69 kg – jego brat Konrad Komarski (90 i 115), a do 94 kg – Robert Siwarski (90 i 115). Szanse na awans do olimpiady ma także Tomasz Szarek, który był 2. w kategorii do 77 kg (85 i 113). Poza konkurs w wadze do 62 kg startował również Krzysztof Kostecki (77 i 90). W klasyfikacji drużynowej Elcom zajął 2. miejsce na 7 klubów, ustępując tylko Lechii Sędziszów.

Tenis stołowy

## Było blisko

Reprezentanci sanockiej placówki startowali na wojewódzkich zawodach Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych w Brzozowie.

Najlepiej wypadł Krzysztof Bok (na zdjęciu poniżej), zajmując 3. miejsce w grupie chłopców starszych. Lokata o pozycję wyższą dawała awans do Mistrzostw Polski. W tej samej grupie 5. był Bogdan Sabat. Startowali też Grzegorz Borkowski i Sebastian Pisiewicz (chłopcy młodszy) oraz Lucyna Pietrasz (dzieci starsze).



ARCHIWUM SOSW

Sport szkolny

Koszykówka

Gimnazjada,

półfinał wojewódzki chłopców

Na przedostatnim szczeblu zmagają zakończyła tegoroczną rywalizację drużyna G1. Podczas turnieju w Krośnie podopieczni Wacława Kikty przegrali 20-35 z Frysztakiem i 8-42 z miejscowym G4, ostatecznie zajmując 4. miejsce (zaliczona także porażka z Brzozowem z zawodów rejonowych). Skład G1: Sebastian Sobolak, Maciej Jórász, Jakub Maślany, Tomasz Górecki, Rafał Gmitruk, Krzysztof Strachocki, Ignacy Oleszczuk, Szymon Sarna, Dawid Pastuszek i Maciej Mądry.

Unihokej

Liga miejska chłopców z klas V

Po przedostatniej, czwartej kolejce, kwestia końcowego zwycięstwa została praktycznie rozstrzygnięta. Zawody w „dwójce” znów wygrała SP1, wyprzedzając SP3 i gospodarzy. Królem strzelców po raz czwarty został Damian Warchoń (SP3), choć tym razem ex aequo z Krystianem Korneckim (SP2) i Radosławem Mielniczkiem (SP1) – po 6 goli. „Jedynka” ma 3 punkty przewagi nad „trójką”, co oznacza, że w kończącym ligę turnieju we własnej hali (poniedziałek, godz. 15.15) wystarczy jej zajęcie 4. miejsca. – Ale na pewno nie odpuścimy, jak zawsze powalczymy o zwycięstwo – zapewnia opiekun drużyny, Dariusz Fineczko.

Wyniki: SP2 – SP3 2-3, SP1 – SP4 4-1, SP2 – SP6 3-0, SP4 – SP3 1-3, SP6 – SP1 1-2, SP4 – SP2 2-4, SP3 – SP1 1-5, SP6 – SP4 1-2, SP1 – SP2 2-2, SP3 – SP6 4-2. Tabela: 1. SP1 (19 pkt), 2. SP3 (16), 3. SP2 (10).

Hołd dla papieża

## Doba z przerwami

Zgodnie z zapowiedzią Sanocka Grupa Miłośników Maratonu uczciła pierwszą rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II tzw. biegiem dobowym.

Nie udało się jednak doprowadzić do anonsowanego na naszych łamach nieprzerwanego biegu przez 24 godziny od 21.37 w sobotę do 21.37 w niedzielę.

– W sumie w biegu uczestniczyło 7 osób, ale większość czasu zmienialiśmy się we trzech – ja, Jurek Nelepka i Marian Gielar. Mamy już swoje lata, więc musieliśmy robić dwugodzinne przerwy – powiedział Mirosław Kaźmierczak. W tym przypadku nie chodziło jednak o wyczerpanie, ale o ducha sportu, więc zmiana pierwotnych planów nie miała większego znaczenia. Liczył się pomysł, który utwierdza w przekonaniu, że zawodnicy SGMM jeszcze nie raz zaskoczą nas „biegiem z ideą”. (blaz)



ARCHIWUM M. KAZMIERCZAKA

Przy tak wyjątkowej okazji nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia. Stoją od lewej: Jerzy Nalepka, Grzegorz Fedak, Ryszarda Nalepka, Anita Żyłka, Bożena Terelwicz, Marian Gielar i Mirosław Kaźmierczak

Judo

## Najlepiej w Zakopanem

Reprezentanci działającego przy Szkole Podstawowej nr 3 UKS-u Pantera zaliczyli kolejne starty. Najlepiej poszło im podczas eliminacji Pucharu Polski Młodzików w Zakopanem, skąd przywieźli kilka punktowanych miejsc.

Tuż za podium uplasował się Sebastian Januszcak, zajmując 4. pozycję w kategorii do 66 kg. Ponadto 5. był Paweł Kalinowski (60 kg), 7. Jakub Łepkowski (50 kg), a 9. lokaty przypadły Jakubowi Badeckiemu (50 kg) i Bartłomiejowi Piterze (55 kg). Startowali także: Krystian Kręcichwost, Łukasz Łosiak, Marcin Krystyński, Michał Kochanowski i Krzysztof Pelc. Dwa punktowane miejsca przyniósł także wyjazd do Bytomia na eliminacje Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Miejsce 5. zajęła Katarzyna Sasko (70 kg), a 9. był Krystian Mysiński (60 kg). W imprezach tych udział brało po około 200 zawodniczek i zawodników z naszego makroregionu.

Stabiej wypadły starty w ogólnopolskich turniejach klasyfikacyjnych, również rozegranych w Bytomiu. Z juniorów młodszych jedynie Mysiński wygrał jedną walkę (startowali też Pitera i Łepkowski oraz młodziak Sebastian Baran). (bart)



MARCIN LANGENFELD

Stoją od lewej: Jakub Łepkowski, Krystian Mysiński, Agnieszka Niedziela, trener Tomasz Bobala, Jakub Badecki, Katarzyna Sasko, Łukasz Łosiak, Paweł Kalinowski, Krzysztof Pelc.

## Uwaga kibice!

W numerze świątecznym na stronach sportowych m.in.:

– relacje z hokejowych spotkań reprezentacji Polski i Węgier w nowo otwartej Arenie Sanok

– pierwszy wiosenny mecz piłkarzy Stali przed własną publicznością

– ogólnopolski sukces koszykarek z Gimnazjum w Tarnawie

Zapraszamy do lektury

## FUTBOL

III liga małopolska

## Zdobycz z niedosytem

STAL RZESZÓW – STAL HERB SANOK 1-1 (0-0)

Bramki: Fabianowski (88) – Tabisz (81). Stal Sanok: Pietrzkiwicz – Jęczkowski, Gawłowicz, Łuczka, Łukacz – Sumara, Węgrzyn (89 Pawiak), Badowicz (69 Tabisz), Kosiba – Nikody (63 Pańko), Niemczyk. Żółte kartki: Łuczka, Daniel Niemczyk, Łukacz. Sędziował P. Kołodziej (Katowice). Widzów 1300.

Bardzo cenny wyjazdowy remis, choć przebieg meczu musi też skłaniać do refleksji o stracie dwóch punktów. Rzeszowianie wyrównali dopiero w 88. min i to grając w dziesiątkę. Działo się to w momencie, gdy na murawie leżał kontuzjowany Marek Węgrzyn. Niestety, żadnego z rywali nie było stać na niemal obowiązkowy w takich sytuacjach „gest Garrinchy”.

Zdecydowanym faworytem byli mający II-ligowe aspiracje gospodarze. Jesienią pewnie wygrali w Sanoku, niedawno okazali się też wyraźnie lepsi w sparingu na własnym boisku. Na domiar złego w naszej drużynie nie mogli zagrać Maciej Kuzicki i Rafał Okas (kartki) oraz Damian Niemczyk, który nieco wcześniej nabawił

się kontuzji. Przy takich ubytkach personalnych drużyna prowadzona w tym spotkaniu przez Ryszarda Pytlownego zmuszona była do bardzo uważnej gry w defensywie i szukania okazji do kontr. W pierwszej połowie taktyka sprawdzała się dobrze, to goście bliżsi byli zdobycia bramki. Węgrzyn groźnie strzelał z wolnego, Pawłowi Kosibie zabrakło precyzji przy próbie lobowania, a po akcji Daniela Niemczyka w ostatniej chwili zablokowany został Rafał Nikody.

Być może niewyraźna gra rywali rozprężyła naszych piłkarzy, bo początek drugiej połowy zdecydowanie należał do przeciwnika. Dwie okazje miał Zajdel, raz Dawida Pietrzkiwicza wyręczył słupek. Po kwadransie nasi zawodnicy

zdolali uporządkować grę, znów szukając okazji do akcji zaczepnych. Po jednej z nich wychodzącego na czystą pozycję Niemczyka tuż przed polem karnym powalił Popiela, za co został usunięty z boiska. Wolnego nie wykorzystał Kosiba, ale po kolejnym przyjeździe mogli już wykonać taniec radości. Dośrodkowanie Węgrzyna źle obliczył Stanisław Wierzgacz, a debiutujący na III-ligowym froncie Łukasz Tabisz głową wpakował piłkę do praktycznie pustej bramki.

Była 88. min, gdy kontuzji doznał Węgrzyn. Widząc leżącego na murawie partnera, Pietrzkiwicz chciał wykopem postać piłkę na aut, jednak zamiast za linię boczną trafił futbolówką pod pole karne rywali. Nasi zawodnicy czekali, że zachowają się, jak na sportowców przystało, gospodarze jednak kontynuowali aukcję, którą precyzyjnym strzałem z 18 metrów zakończył Fabianowski...

Tabela: 1. Avia Świdnik (32, 27-14); 9. Stal (21, 22-20).

## SIATKÓWKA

Liga sanocka

## Wszyscy z porażkami

Faza zasadnicza zakończona. Pierwsze miejsce przed play-offami zajął jednak Mansard. Nie ma już drużyn niepokonanych.

Przed ostatnim meczem I rundy szansę na komplet zwycięstw mieli tylko prowadzący w tabeli Coolersi, ale grając mocno rezerwowym składem ulegli Czerkiesom. Porażka z gatunku kalkulewanych w ryzyko, bo to, czy w ćwierćfinałach faworyt trafi na 8. czy 7. drużynę po rundzie zasadniczej, zapewne nie miało dla niego większego znaczenia. Wcześniej Coolersi wygrali po zaciętych meczach ze Stomilem, tracąc jednak trzeciego seta w sezonie. Trzysetówkę przyniósł też pojedynek San-Fotu z drugim Mechanikiem, w tie-breaku gładko wygrany przez młodzież. W meczu z Czerkiesami pokaz siły dał Mansard, zdobywając prawie dwa razy więcej małych punktów od rywali. Spotkanie drużyn, które już wcześniej straciły szansę na awans, zakończyło się zwycięstwem Beska nad Długiem.

SANFOT – MECHANIK II 1:2 (-23, 19, 7)  
MANSARD – CZERKIESY 2:0 (8, 18)  
COOLERSI – STOMIL 2:1 (-27, 19, 12)  
BESKO – DŁUGIE 0:2 (14, 23)  
CZERKIESY – COOLERSI 2:0 (18, 21)

## Tabela po rundzie zasadniczej

Miejsce	Drużyna	Punkty	Sety
1	MANSARD	23	23-4
2	COOLERSI	23	22-5
3	BELFER	22	22-7
4	STOMIL	21	19-8
5	MECHANIK I	19	17-12
6	CZERKIESY	18	16-10
7	STRAŻ	18	12-13
8	TSV	17	12-18
9	MACHANIK II	15	9-20
10	BESKO	15	7-20
12	SANFOT	14	9-20
13	ZAGÓRZ	14	6-21
14	RETROP	14	4-20

Osiem drużyn awansowało do ćwierćfinałów, które w najbliższy weekend rozegrane zostaną w ZS3. Mansard zmierzy się z kadetami TSV, Coolersi ze Strażą Pożarną, Belfer Team z Czerkiesami, a Stomil z Mechanikiem I. Pierwsze spotkania w sobotę, rewanże w niedzielę. Początek o godz. 15.00. Półfinały zaplanowano na piątek 21 kwietnia w ZS4, a finały odbędą się dzień później w ZS3.

Dzisiaj w ZS4 (godz. 17.30) rozegrany zostanie mecz kobiet, który ma być wstępem do damskiej wersji ligi sanockiej.

## Będzie się działo

Prawdziwie skondensowana dawka wydarzeń czeka kibiców w najbliższy weekend. Obok spotkań drużyn Stali oraz lokalnych rozgrywek siatkówki i piłki nożnej (zapowiedzi powyżej) rozegrane zostaną również zawody badmintonu i bilarda.

## OTWARTE MISTRZOSTWA POWIATU SANOCKIEGO W BADMINTONIE

Zawody odbędą się w Szkole Podstawowej w Czaszy. Na sobotę zaplanowano zmagania młodzieży (grupy wiekowe: 1990-1992 oraz 1993 i młodszy), na niedzielę dorosłych (open, +30, +40). Początek o godz. 10.45. Zapisy młodzieży do godz. 10.00 przed zawodami, natomiast dorosłych do 20.00 w sobotę – telefonicznie (0134661013, 0134661103) lub mailowo (spczaszyn@interia.pl). W grupach dorosłych obowiązuje wpisowe 5 zł wraz z potwierdzeniem uczestnictwa do godz. 10.00. Warunkiem rozegrania danej kategorii jest zgłoszenie się co najmniej 3 osób. Regulamin turnieju na stronie: www.badminton.rz.pl.

TURNIEJ BILARDOWY O PUCHAR ESANOK.PL Klub „Basia” zaprasza jutro na godzinę 12.00. Impreza przeznaczona jest dla osób, które nie są członkami Polskiego Związku Bilardowego i nie startowały w żadnym turnieju PZBiL. Wpisowe: 5 zł (jeszcze dzisiaj) lub 8 zł w dniu turnieju.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Terminarz gier Stali Herb w rundzie wiosennej sezonu 2005/06

8 kwietnia (sobota, 16.00) STAL HERB SANOK – MOTOR LUBLIN  
12 kwietnia (środa, 15.00) STAL HERB SANOK – SANDECJA NOWY SĄCZ  
19 kwietnia (środa, 15.00) HETMAN ZAMOŚĆ – STAL HERB SANOK  
22 kwietnia (sobota, 16.00) STAL HERB SANOK – GÓRNIK WIELICZKA  
29 kwietnia (sobota, 17.00) KOLEJARZ STROŻE – STAL HERB SANOK  
3 maja (środa, 17.00) STAL HERB SANOK – WIERNA MAŁOGOSZCZ  
6 maja (sobota, 17.00) STAL STALOWA WOLA – STAL HERB SANOK  
14 maja (niedziela, 17.00) POGOŃ LEŻAJSK – STAL HERB SANOK  
20 maja (sobota, 17.00) STAL HERB SANOK – AVIA ŚWIDNIK  
24 maja (środa, 17.00) TŁOKI GORZYCE – STAL HERB SANOK  
27 maja (sobota, 17.00) STAL HERB SANOK – HUTNIK KRAKÓW  
31 maja (środa, 16.00) WISŁA II KRAKÓW – STAL HERB SANOK  
3 czerwca (sobota, 17.00) KMITA ZABIERZÓW – STAL HERB SANOK  
11 czerwca (niedziela, 17.00) STAL HERB SANOK – AKS BUSKO ZDRÓJ



Debiutant Lukasz Tabisz miał powody do radości

I Podkarpacka liga juniorów

## Zwycięski gol Jaracza

Dobry początek rundy. W Dębicy drużyny Piotra Kota nie straciły bramek, przywożąc w sumie 4 punkty. Juniorzy starsi odnieśli bardzo cenne zwycięstwo po голу Mateusza Jaracza (na zdjęciu poniżej).

Juniorzy starsi

## WISŁOKA DĘBICA – STAL DROMA SANOK 0-1 (0-0)

Bramka: Jaracz (50). Stal: Pietrzkiwicz – Siejko, Krawiec, Jaracz, Chudziak – Chyra, Klepacz, Tomoń (30 Rajtar), Chudziński – Pęcak (88 Szałęga), Pańko (58 Sawicki).

Wyrównany, twardy mecz, do tego rozgrywany w dość ciężkich warunkach. Bardzo dobrze zagrała obrona Stali, którą kierował Kamil Krawiec. Goście stworzyli sobie więcej okazji, z których jedną udało się wykorzystać – po centrze Łukasza Rajtara piłkę przyjął Mateusz Jaracz, przytomnie położył bramkarza, całość zakończył nieuchronny strzał do siatki. Zawodnik ten już na początku meczu mógł otworzyć wynik, ale w dogodnej sytuacji uderzył zbyt wysoko. W 33. min Michał Klepacz trafił z wolnego w poprzeczkę, a dobijający głową Rajtar nie zdołał pokonać bramkarza. Przy stanie 1-0 okazję miał jeszcze Dariusz Siejko. Gospodarze także atakowali, ale w bramce pewnie grał Dawid Pietrzkiwicz. Zwycięstwo okupione zostało kontuzją Krystiana Tomonia, który złamał nogę w kostce.

Tabela: 1. Stal Mielec (37, 31-7), 2. Stal S. (32, 31-9).

Juniorzy młodszy

## WISŁOKA DĘBICA – STAL DROMA SANOK 0-0

Stal: Piestrak – Koczera (75 Bednarczyk), Markowski, Sokół (30 Bil), Ciepły – Bindas (58 Dufart), Kruszyński, Kijowski, Ziemiański (60 Matulewicz) – Berling, Prenkiewicz (65 Sawicki).

Bardzo dobry występ debiutującego w Stali bramkarza Szymona Piestraka (poprzednio MKS Kańczuga), który obronił kilka groźnych strzałów. Nowe twarze w drużynie to także Hubert Ciepły (poprzednio Długie) i Mateusz Leszczak (Rudenka). Sam mecz dość chaotyczny, z nadmiarem zagrań indywidualnych, które na grząskim boisku nie miały szans powodzenia. Najlepszą okazję bramkową w naszej drużynie miał Michał Prenkiewicz. Martwią kontuzje, które odnieśli Krzysztof Koczera i Dariusz Sokół.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (39, 50-8); 8. Stal (17, 23-21).

W sobotę juniorzy podejmują Stal Rzeszów. Starsi grają o 10.30, młodszy o 12.15.

Ze względu na zły stan boiska nie odbyły się mecze drugiej drużyny seniorów z Gabrami Łukowe oraz trampkarzy młodszych i młodzików starszych z Orłami Rzeszów.

Półfinał Mistrzostw Podkarpacia Strażaków

## Bez awansu

Podczas turnieju w Kolbuszowej drużyna sanockiej komendy zajęła 2. miejsce i nie zagra w finale.

Na własnym terenie bezkonkurencyjni okazali się gospodarze, z którymi nasi strażacy przegrali 0-3. W pozostałych meczach był remis 0-0 z Leżajskiem i zwycięstwo 3-1 nad Brzozowem po golach Roberta Wojciechowskiego, Grzegorza Marszałka i Adama Chachuły. Obok nich skład drużyny tworzyli: Łukasz Komański, Marian Szuba, Florian Semenowicz, Adam Rozum i Tomasz Orybkiewicz.

Sanocka liga halowa

## Jedna niespodzianka

Pierwsza część fazy play-off rozstrzygnięta. Zaskoczeniem była wysoka porażka Słodkiego Domku, który roztrwonil zaliczkę z pierwszego meczu z Trans Gazem.

Tydzień wcześniej zawodnicy z Leska pewnie wygrali 4-2, ale przed rewanżem „transgazowcy” wyciągnęli odpowiednie wnioski. Kluczem do zwycięstwa okazała się dobra gra w defensywie. Mecz Kingsów z Policją przyniósł powtórkę z pierwszego spotkania. Mundurowi byli tylko tłem dla dobrze dysponowanych „Królów”, którzy już do przerwy prowadzili 5-0, a oba gole stracili dopiero w ostatniej minucie. Aż 4 bramki w tym meczu zdobył Ryniak.

Podobnie jak przed tygodniem najwięcej wrażeń dostarczył mecz Harnaś z Mediami. Było dobre tempo, dużo strzałów i ładne gole. Do przerwy utrzymywał się wynik remisowy, ale potem Harnaś dorzucił 3 trafienia, odrabiając jednobramkową stratę z pierwszego spotkania. Powtórkę z rozrywki kibice mieli również w starciu Geo-Eko z Wirem, który do przerwy dotrzymał kroku liderowi. Zawodnicy Geo-Eko znów solidarnie podzielnili się tupem bramkowym.

## TRANS GAZ – SŁODKI DOMEK 5-1

Bramki: Zacharski 2, Zimoń, Klepacz, Piecuch – Stachyra.

## KINGS HORN – POLICJA 8-2

Bramki: Ryniak 4, G. Bąk, P. Bąk, Piotrowski, Dobosz – Buczek, Walankiewicz.

## HARNAŚ - RTV AGD MEDIA 5-2

Bramki: Folta 2, Bukowski, Stec, Pisiak – Adamski, Piotrowski.

## GEO EKO – WIR 7-4

Bramki: Fineczko, Tabor, Błażowski, Kociuba, Tarapacki, Śnieżek, Kowalewicz – Haduch, Błażowski, Sobolak, Śmiszkiewicz.

Dzisiaj pierwsze mecze drugiej rundy play-offów. Wir gra ze Słodkim Domkiem, Policja z RTV AGD Media, Geo-Eko z Trans-Gazem, a Kings Horn z Harnasiem. Początek o godz. 17.30.

Soccer League

## Czas się dzielić

W Football Clubie rozegrano dwie ostatnie kolejki fazy zasadniczej. Teraz nastąpi podział na ekstraklasę i II ligę.

Kolejne zwycięstwa odniósł Janusz Wojnarowski, pieczętując pozycję lidera po pierwszej części rozgrywek. Do ekstraklasy awansowało pierwszych sześciu graczy. Z rywalizacji wycofał się wicelider Maciej Zimoń, więc jego miejsce automatycznie zajął Tomasz Rudy. Mecze rozgrywane będą systemem każdy z każdym (mecz i rewanż).

X kolejka: Marek Węgrzyn – Jakub Biłas 6-0, Maciej Zimoń – Maciej Mermer 1-2, Bartosz Adamski – Marcin Zimoń 1-9, Andrzej Dadaś – Wojnarowski 0-2, Paweł Miśko – Tomasz Rudy 3-3, Łukasz Rywka – Maciej Paraniak 2-1.

XI kolejka: Maciej Zimoń – Miśko 4-0, Adamski – Biłas 1-0, Dadaś – Marcin Zimoń 1-0, Mermer – Rywka 1-4, Wojnarowski – Rudy 2-0, Węgrzyn – Paraniak 3-1.

Tabela: 1. Wojnarowski (9, 28-2), 2. Maciej Zimoń (23, 26-10), 3. Rywka (21, 19-13).